

# GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna”) i o godzinie 2 popołudniu.

### Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

### Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie. 2 K 50 h. z dwukrotną 3 K — h.  
kwartalnie . 7 „ 50 „ wysyłką . . 9 „ — „  
rocznie . . 30 „ — „ pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. —  
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi członkami liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincji 8 hal.

Nr. 523.

Lwów, sobota dnia 10. lutego 1912.

Rok II.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

### Sprawy wewnętrzne.

#### Izba posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, pierwsze posiedzenie Izby posłów odbędzie się prawdopodobnie d. 5 marca. Termin zwołania delegacji dotychczas nie jest jeszcze ustalony. Prawdopodobnie jednakowoż delegacje rozpoczną swe obrady dopiero w drugiej połowie marca.

#### Uгода czesko-niemiecka.

Praga. (Tel. wł.) Na poniedziałek zwołane jest posiedzenie owego komitetu narodowo-politycznej komisji, którego zadaniem jest przedyskutowanie § 3 ordynacji krajowej i wogóle sprawy reformy wyborczej. Komitet ten dotychczas odbył tylko 2 posiedzenia. Zdaje się, że zwołanie tego komitetu zamierzają ożywić nieco akcją ugodową, która obecnie przedstawia się bardzo niekorzystnie. Tak w niemieckich, jak i w czeskich kołach twierdzą, że widoki ugody obecnie znacznie się pogorszyły.

#### Rada ministrów.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj po południu odbyła się rada ministeryalna, na której prezydent ministrów hr. Stürgkh zdawał sprawę ze swych konferencji z hr. Khuenem.

#### Cesarz.

Wiedeń. (Tel. wł.). W kołach dworskich obiega pogłoska, że cesarz w miesiącu marcu zamieszka przez dłuższy czas w Budapeszcie, lub w Gödöllő.

#### Stan zdrowia hr. Aehrenthala.

Wiedeń. (Tel. wł.). Stan zdrowia hr. Aehrenthala niezmienny. Dotychczas nie wiadomo, czy hr. Aehrenthal będzie mógł wyjechać. O podróży na południe niema już mowy. Co najwyżej wyjechałby hr. Aehrenthal do Baden, koło Wiednia.

## Z Węgier.

### Akcja hr. Khuena.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z dniem dzisiejszym sprawa przesilenia na Węgrzech i dalszego losu przedłożenia wojskowego wstępuje w stadium rozstrzygające. Dziś wieczorem lub jutro rano przyjedzie do Wiednia hr. Khuen-Hederwary, aby się stawić w ciągu dnia jutrzejszego na audyencji u cesarza. Na tem posłuchaniu zda premier sprawę monarsze ze stanowiska, jakie zajął gabinet węgierski wobec żądań węgierskiej opo-

cy. Po raz pierwszy wystąpi przeto premier węgierski w tej sprawie z własnymi propozycjami i przedłoży plan gabinetu, zaś plan ten może obejmować dwie tylko ewentualności: albo podjęcie dawno już zapowiedzianej walki z opozycją albo ponowne próby, mające na celu doprowadzenie do skutku kompromisu. A ponieważ hr. Khuen całą swą dotychczasową taktyką dowiódł, że życzy sobie pokojowego załatwienia sprawy, przeto wypada się spodziewać, że propozycje jego będą zmierzały do zawarcia ugody, t. zn. hr. Khuen przedstawi cesarzowi czy i które z warunków postawionych przez opozycję uważa za możliwe do przyjęcia. Ale w tem właśnie trudność położenia, bo, jak wiadomo, ani rząd wojskowy, ani rząd austriacki, nie mogą przyjąć w zupełności postulatów opozycji węgierskiej, która znów ze swej strony oświadcza, że przy tych warunkach musi w całości obstawać. Wobec tego nie się zgodzić na częściowe tylko ich załatwienie.

W każdym razie audyencyja hr. Khuena u cesarza będzie nadzwyczaj ważną i przyniesie ewentualnie właściwą decyzję. Mimo ogromnych trudności hr. Khuen podobno nie porzuca jeszcze nadziei, że uda się mu doprowadzić do kompromisu.

## Sprawy zagraniczne.

### Lord Haldane w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.). Nikt już o tem nie wątpi, że pobyt angielskiego ministra wojny Haldane w Berlinie stoi w związku z bardzo ważnymi sprawami politycznymi. Na to wskazują już nawet zewnętrzne okoliczności. Przedwczoraj lord Haldane odbył w pałacu ambasady angielskiej dłuższą konferencję z kanclerzem Rzeszy Bethmanem-Hollwegem, poczem kanclerz zdawał z tej konferencji sprawę cesarzowi. Wczoraj znów konferował cesarz z sekretarzem stanu i kanclerzem, poczem odbyło się w pałacu cesarskim śniadanie, na którym byli także obecni kanclerz i ministrowie wojny i marynarki. Wczoraj wieczorem konferował Haldane także z sekretarzem stanu.

Wobec tego fikcja, jakoby podróż angielskiego ministra wojny miała charakter prywatny, upada sama przez się. W kołach politycznych obiega pogłoska, że cesarz sam życzył sobie, aby Haldane przyjechał do Berlina. „Berl. Tageblatt” donosi między innymi, że już od dłuższego czasu czyniono ze strony angielskiej rozmaite próby, zdążające do polepszenia stosunków między Anglią a Niemcami.

Cesarz Wilhelm wówczas miał powiedzieć: „Anglicy zupełnie inaczej zapatrywali się na sytuację, gdyby ich ministrowie zechcieli nas kiedy osobiście odwiedzić, a wydaje mi się, że najodpowiedniejszym byłoby dla naszej misji gdyby mój przyjaciel Haldane do nas przyjechał”.

O tej uwadze dowiedziano się w Londynie i to właśnie spowodowało wysłanie Haldane’a.

Jak twierdzą, Haldane jest upoważniony w konferencyach swych poruszyć także sprawę uregulowania niemiecko-angielskich stosunków pogranicznych w Afryce. Oczywiście, że konferencje berlińskie dotyczą jednak przedewszystkiem sprawy programu flotowego, która dla obu mocarstw ma znaczenie pierwszorzędne.

Wczoraj o godzinie 11-tej przed południem zjawił się u Haldane’a szef politycznej sekcji ministerstwa spraw zagranicznych, radca legacyjny Stumm, który odbył z Haldanem jednogodzinną konferencję.

Cesarz Wilhelm podarował Haldane’owi wspaniałą wazę porcelanową. Z Rotterdamu donoszą do „Lokalanzeigera”, że w tamtejszych kołach politycznych sądzą, iż obecne rokowania anglo-niemieckie w Berlinie dotyczą nie tylko obu tych mocarstw, ale są wogóle natury międzynarodowej, tak że nawet północna Ameryka jest w nich interesowana.

Co się zaś tyczy obecnego pobytu sir Ernesta Cassla w Berlinie, to twierdzą powszechnie, że pobyt ten stoi w związku z pertraktacjami w sprawie budowy kolei bagdadzkiej, w której jak wiadomo interesowane są Anglia, Niemcy, Turcja, Rosya i Francya. Dotychczas między wszystkimi temi mocarstwami nie mogło przyjść do porozumienia, ale zdaje się że obecne konferencje nareszcie umożliwią takie porozumienie.

### Prezydium nowego Reichstagu.

Berlin. (Tel. wł.). W kołach parlamentarnych wywołał wczorajszy wybór prezydium ogromne wrażenie. Nie jest wykluczone, że przy ponownym wyborze — jak wiadomo w przeciągu 4 tygodni wybór prezydium musi być w myśl regulaminu ponowiony — zajdą rozmaite zmiany. Konflikt między socjalną-demokracją a narodowymi liberałami już jest usunięty wskutek tego, że stronnictwo narodowo-liberalne głosowało wczoraj za socjalistycznym wiceprezydentem Scheidemannem. Nie jest wykluczone, że socjaliści przy ponownym wyborze prezydium głosować będą na kandydata narodowo-liberalnego ks. Schön-aich-Karolath, który przy poparciu socjalistów zostałby prezydentem. Wobec tego centrum prawdopodobnie straci prezydium.

Ogólnie wpada w oko, że jest to pierwsze prezydium sejmu rzeszy, w którym nie zasiadają członkowie arystokracji tylko sami mężowie z kół mieszczańskich. Scheidemann był swego czasu zecerem, potem został redaktorem pewnej gazety socjalistycznej. Jest posłem z Kassel, gdzie też od kilku lat jest radnym miejskim. Scheidemann nie weźmie udziału w tradycyjnej wizycie prezydium rzeszy u cesarza Wilhelma.

### Zasądzasz ty moich szpiegów...

Londyn. (Tel. wł.) Niemiec Grosse, który był oskarżony o szpiegostwo, został wczoraj skazany na 3 lata więzienia.



### Pożyczka włoska?

**Paryż.** (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie obiegają pogłoski, że rząd włoski stara się o nową pożyczkę w Paryżu. Kurs 3 i pół procentowej renty włoskiej, który już od kilku dni spada, wskutek tej pogłoski znowu ucierpiał. Wobec tego wydaje się problematycznym, czy rząd włoski obecnie odważy się istotnie na podjęcie rokowań w sprawie nowej pożyczki.

### Przesilenie w Serbii.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Milowanowicz, któremu król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, w ciągu dnia wczorajszego pertraktował z kilku osobistościami politycznymi ze stronnictwa staroradykalnego. Ponieważ jednak rokowania nie wydały żadnego rezultatu, przeto przedłożył Milowanowicz wczoraj wieczorem królowi do zatwierdzenia niezmienną dotychczasową listę gabinetu, którą też król natychmiast zatwierdził.

### Rewolucya w Chinach.

**Mukden.** (TBK). Przeciwno powstańcom wysłano 7 batalionów piechoty, dwa szwadrony konnicy i oddział artylerji.

## R ó ż n e.

### Śmierć dziecka.

**Kraków.** (Tel. wł.). Sprawa tajemniczego morderstwa 3-letniej dziewczynki w hotelu Sperlinga przedstawia się obecnie w innym świetle. Mianowicie agent policyjny, Mohr, wyjechał do Sosnowca i przekonał się, że tam mieszka rzeczywiście Chrobotowa, zastał jednak u niej jej żyjącą córeczkę. Wobec tego, zdaje się, że Chrobotową niewinnie posądzono o zbrodnię.

Stwierdzono jednak, że w krytycznym dniu zamieszkała w hotelu Sperlinga niejaka Kozłowska, która miała się udać z chorem dzieckiem do szpitala.

Co do zamordowanej rzekomo dziewczynki stwierdziły jednakowoż badania lekarskie, że dziecko zmarło śmiercią naturalną. Rozchodzi się teraz o zatajenie śmierci dziewczynki przez Kozłowską, to też władze urządziły za nią pościg. Kozłowska jest żoną ślusarza z Bogumina na Śląsku.

### List gończy za b. przeorem Paulinów.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Władze śledcze rozpięły listy gończe za byłym przeorem Paulinów O. Reymanem, ponieważ toczy się przeciw niemu śledztwo o sprzeniewierzenie sum należących do funduszu klasztornego.

### Skazanie sądu arcybiskupiego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Trybunał wypuścił biskupa Roszkiewicza na wolną stopę. Co do księdza Cieplińskiego, zażądał prokurator jego aresztowania. Trybunał jednak i jego uwolnił za kaucją 1000 rb.

## Depesze „Ekonomisty“.

### Z giełdy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Ze względu na nlewyjaśnione stosunki polityczne na Węgrzech zaplanowała na dzisiejszej giełdzie przedpołudniowej rezerwa.

Mimoto kursy zdołały się ustalić. Liczne zakupna w Alpach spowodowały dość znaczną wyżkę tych akcyj. W szrankach walory naftowe wskutek zajęć w kartelu naftowym były słabsze.

O godz. 10:45 notowały:

Kredyty 660:75, węgierskie Kredyty 863:50,

Länderbank 554, Unionbank 637:50, Kol. państw. 735:75, Alpiny 916:50, Skoda 744:50.

### Kartel naftowy chwieje się.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Pewna rafinerja, należąca do kartelu naftowego, zawiadomiła biuro kartelu, że nie jest w stanie dłużej opłacać podatku do funduszu kartelowego. W myśl postanowień kartelu równa się to wypowiedzeniu przynależności do kartelu. Rafinerja motywuje swój krok podwyższeniem cen ropy, jakoteż tem, że ministerstwo handlu nie godzi się na podwyższenie cen nafty. Wobec tego rafinerja ta nie może nadal ponosić ciężarów kontyngentu eksportowego. Jak słyhać, kilka innych rafinerji zajmuje podobne stanowisko i oświadcza, że mogłyby pozostać w kartelu tylko gdyby rząd zezwolił na podwyższenie cen nafty o 3 K.

Dyrektor „Deutscher Erdöl - Actiengesellschaft“ p. Mollenburg mieniem rafinerji, posiadających akcje Towarzystwa „Olex“, chciał nabyć dla kartelu część tych akcji, oświadcza, że w ten sposób możnaby podnieść austriacki eksport naftowy i ewentualnie skuteczniej porozumienie między austriackimi rafinerjami a „Standard Oil Company“, przez co możnaby sobie zapewnić wpływ na prowadzenie interesów „Standard Oil Company“.

## SEJM.

### Sytuacja.

Po wczorajszym burzliwym dniu panuje dziś w kuloarach zupełny spokój. Nie radzą żadne komisje, tylko subkomitet polsk. stronnictwa dem. zebrał się na naradę nad sprawami organizacyjnymi stronnictwa.

Rewelacje „Gaz. Por.“ o nawiązaniu stosunków pomiędzy obu stronami wywołały w sferach polskich silne wrażenie z tego powodu, że po obu stronach uważano po wczorajszych oświadczeniach wszelkie rokowania za zerwane, a sytuację za bardzo krytyczną.

Z tego też powodu nastrój jest dziś nieco pomyślniejszy. Jak słyhać u namiestnika bawią obecnie przywódcy polscy, aby naradzić się nad sytuacją tak co do ewentualnych rokowań jakoteż co do sposobu w jaki reforma wyborcza miałyby być formalnie załatwioną.

Po południu obradować będzie komisja szkolna nad ostatecznym uchwaleniem projektu definitywnego o poprawy plac nauczycieli.

Posiedzenie sejmowe odbędzie się, nie jak marszałek zapowiedział, we wtorek lecz w środę a na porządku dziennym posiedzenia staną uzupełniające wybory do komisji dla reformy wyborczej, przewidywanie budżetowe i sprawa dodatku drożyznianego dla nauczycieli.

Doniesienie nasze o nawiązaniu rokowań potwierdza także lwowski korespondent „Presse“.

**Wiedeń** (Tel. wł.). Korespondent „N. Fr. Presse“ donosi, że wczoraj po południu bezpośrednio po posiedzeniu sejmowym, odbyła się poufna konferencja między posłami polskimi a ruskimi, która miała na celu ponowne podjęcie rokowań ugodowych. Największą trudność stanowiła dotychczas okoliczność, że Rusini nie ufali Polakom, więc też teraz polscy posłowie chcą zadokumentować, że bynajmniej nie zmirzają do upośledzenia Rusinów przez jakieś podstępne działania. Ma się wezwać Wydział krajowy, by w przeciągu tygodnia przedłożył materiał statystyczny, dotyczący podziału Galicji na okręgi wyborcze i wogóle całej reformy wyborczej. Istnieje zamiar zwołania Sejmu na krótką sesję wrześniową, aby wówczas załatwić sprawę reformy wyborczej. Oprócz tego ma podobno skład komisji dla reformy wyborczej uleść pewnym zmianom, szczególnie co do referenta. W

miejsce p. Starzyńskiego ma się bowiem ustanowić innego referenta. Wogóle chcą Polacy — zdaniem „N. Fr. Presse“ — dać wszelkie dowody, że dążą szczerze do zawarcia pokoju.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse“ donosi z polskich kół parlamentarnych, iż mimo wczorajszego zwrotu nie uważają rokowań za zerwane.

Wskazują na to, że na porządku dziennym następnego posiedzenia Sejmu stoi sprawa dziewięćmilionowej pożyczki na cele szkolne, na której załatwieniu Rusinom tyle zależy, że trudno przypuszczać, aby obstrukcją zwalczali ten projekt. Tak samo przedstawia się sprawa kolei lokalnych. Wobec tego obstrukcja pełną siłą wybuchnie dopiero przy przewidywanym budżetowym, które ma wejść pod obrady we wtorek (w środę Red.) Obecnie nie będą jeszcze ustalone szczegóły reformy wyborczej, ponieważ na to nie stanie już czasu. Sprawa ta odroczone będzie do jesieni za zgodą Rusinów. Gdyby Rusini przeciw robili trudności, to większość Sejmu zdecydowana jest mimo obstrukcji załatwić przewidywany budżetowe.

## Kronika z ostatniej chwili.

### Nowa dyrekcyja teatru poznańskiego.

Donoszą z Poznania, że rada nadzorcza teatru przyjęła ofertę p. N. N. Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej, która prowadziła przed kilku laty teatr wileński i oddała jej kierownictwo sceny. Jak słyhać, nie zajdą wskutek tego żadne zmiany w prowadzeniu, operetka i opera pozostanie, jak dotąd, pod jednym dachem z dramatem. Z wielu względów korzystnego zamiaru usunięcia operetki zaniechano.

**Odczyty Wł. Dawida.** W pierwszym odczycie z cyklu „Psychologia społeczna“, który wygłosił Wł. J. Dawid w niedzielę 11 lutego b.r. w Instytucie fizycznym (Długosza 8) o godz. 7:30 przedmowa, będzie mówił szan. prelegent: „O przedmiocie i zadaniu psychologii społecznej. — Stosunek jej do socjologii; psychologia ludów (Völkerpsychologie). — Czy istnieje „dusza społeczna, zbiorowa?“. — Animizm społeczny. — Mamy daną tylko świadomość indywidualną. — Warunkuje i jest uwarunkowana przez życie społeczne. — Pobudki postępowania: przyjemność i przykrość, szczęście, interes, naśladownictwo i rozum, instynkty i uczucia“.

## Sprawozdania targowe.

### Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń**, dnia 10. lutego 1912. Dziś o godzinie 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:63, Renta majowa 90:70 Węgierska renta koronowa 90:10, Akcje kredytowe 660:75, Kredytowe węg. 863:50 —, Anglobanku 326:25, Unionbank 634:—, Bankverein 551:25, Länderbank 554:25, —, Kolej państw. 735:75, Lombardy 109:25, Elbetal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpiny 914:—, Rima Muranyi 716:50, Praskie Towarzystwo żelazne —, Losy tureckie 247:—, Ruble 254:50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92:25, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98:75, 4-proc. gal. poz. kraj. z 1893 91:75, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 91:80, 56 listy Tow. kred. ziem. 91:50, 5-proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —, Gal. Karp. Tow. naft. —, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 92:—, Skoda 743:—, Usposobienie spokojne.

Wszystkich PT. prenumeratorów pisma, zalegających jeszcze z przedpłatą za luty, lub poprzedni miesiąc, prosimy o wyrównanie pozostałości najdalej do 12. bm.

Pragnąc uregulować nakład, będziemy zmuszeni niepunktualnym abonentom wstrzymać wysyłkę gazety.

# Kartofle do sadzenia

odmiany jadalne i gorzelniane z odstawą na wiosnę Groch, Bobik, Tymotkę, poleca

# Związek rolników dla zbytu produktów

stow. zar. z ogr. por.

we Lwowie, ul. 3-go Maja 19. — Tel. 1293.



# Nowe targi.

Lwów. 10. lutego.

Uświęconym od dawna zwyczajem każdego ministra węgierskiego, który bawił w Wiedniu, skoro tylko wysiadzie z pociągu na dworcu budapeszteńskim, pytają politycy węgierscy, „co przywiózł”... I biada każdemu, który wraca z próżnymi rękoma! Bo w gruncie rzeczy już od całego szeregu lat cała polityka węgierska streszcza się w wiecznych targach z Austrią i z królem węgierskim. Tak było już za czasów Tiszy, który zresztą, chociaż oficjalnie zawsze broni wspólności z Austrią, i dziś jeszcze chętnie nieraz popisuje się patryotycznymi t. zn. anti-austriackimi mowami; tak było za czasów koalicji, której cały program polityczny polegał na targach z koroną i z Austrią, tak jest i dziś, chociaż właśnie w ostatnich tygodniach tak rządowe jak opozycyjne gazety węgierskie zapewniały, że obecnie nie uprawia się na Węgrzech dawnej polityki koncesji i rekompensat. Wszystkie spory i walki w wewnętrznym świecie politycznym na Węgrzech, wyciąga się ostatecznie na forum wspólnych spraw monarchii i załatwia się je — kosztem Austrii. Po każdym przesileniu parlamentarnem — a jest ich zazwyczaj kilka na rok, o ile oczywiście niema przesilenia chronicznego — odbywają się prędzej czy później gody weselne, a Austriya płaci skrzyпка... To reguła, która tem tylko różni się od innych, że nie zna żadnych wyjątków.

Sytuacja obecna poucza nas, że pod tym względem od czasu rządów stronnictwa pracy nie się na Węgrzech nie zmieniło. Już przed kilkoma miesiącami przyszło między oboma rządami po długich i ciężkich pertraktacjach do porozumienia w sprawie reformy wojskowej i sprawy nowej procedury karnej wojskowej. Uznawszy ów

pakt hr. Khuen zobowiązał się niejako wobec Austrii do parlamentarnego załatwienia takiej właśnie reformy, jaką oba rządy zgodnie uznały za odpowiednią. Zdawałoby się więc, że cały zatarg hr. Khuena ze stronnictwami opozycyjnymi w parlamencie węgierskim jest sprawą czysto wewnętrzną-węgierską, która Austrii dotyczy tylko o tyle, że idzie tu o przedłożenie, które wówczas dopiero w Austrii może uzyskać praktyczną moc obowiązującą, skoro także w drugiej części monarchii stanie się ustawą. Więc mogłoby się zdawać, że obchodzi Austrię niejako tylko formalnie kwestya, czy i w jaki sposób węgierski prezydent ministrów da sobie radę z opozycją w węgierskim parlamencie.

Tymczasem stało się inaczej. Hr. Khuen wdrożył rokowania z opozycją, oba stronnictwa opozycyjne postawiły cały szereg warunków, dotyczących kwestyi, w dawniejszych pertraktacjach z rządem austriackim już załatwionych a węgierski prezydent ministrów zjechał do Wiednia, aby nakłonić rząd austriacki do „ustępstw”, widocznie w tem przeświadczeniu, że w stosunku Austrii do Węgier — o ile idzie o jakieś życzenie węgierskie — obowiązuje zasada: „Facta infecta fieri possunt.”

Pod względem merytorycznym cała ta sprawa ani nas nie grzeje ani nie ziębi, a z punktu widzenia polskiego niektóre żądania stronnictwa Kossutha, dotyczące unormowania kwestyi językowej w procedurze karnej wojskowej mogą nawet wydawać się wprost sympatycznymi. Poza tem trudno się nam roznamiętniać kwestyą węgierskich herbów i godeł lub choćby nawet zagadnieniem, czy prawo powoływania pod broń pewnej części rezerwistów w czasie pokoju ma być zastrzeżone koronie, czy też ma jej przysługiwać tylko po ewentualnem zaciągnięciu przyzwolenia sejmu węgierskiego. A o ile warunki opozycji węgierskiej obracają się ściśle w granicach

zaliczających prawo-państwowych „grawaminów”, to chyba szkoda naszego czasu na zastanawianie się nad takimi sprawami. Habeant sibi... Ale przytem wszystkim i nam, jako że przecież wchodzi tu w grę „prestige” rządu austriackiego i powaga austriackiego parlamentu, a ostatecznie także i pytanie, czy i kiedy projektowana reforma wojskowa wejdzie w życie, cała ta sprawa targów austro-węgierskich nie może być obojętną. Rzecz jasna, że stanowisko nasze wobec tego zatargu musi być przede wszystkim podyktowane życzeniem, aby jak najrychlej przyszło do porozumienia między oboma rządami — choćby dlatego, aby raz na wreszcie uporać się z tą nie-szczęsną reformą wojskową, ale z drugiej strony i nam założyć wypada stanowczy protest przeciw systemowi konsekwentnego skazywania Austrii na ponoszenie kosztów zawierania pokojów parlamentarnych na Węgrzech, przeciw jej degradowaniu do roli ofiarnego kozła, na którego może liczyć każdy premier węgierski, znajdujący się w opałach.

Zdaje się zresztą, że tym razem rząd austriacki wyjątkowo w korzystniejszej znalazł się pozycji niż węgierski, już choćby dlatego, że główne żądania węgierskie dotyczą właśnie spraw w poprzednich rokowaniach już przesądzonych. Hr. Khuen proponuje, aby rząd austriacki zgodził się na zmianę już zawartego paktu. *Des affaires sont des affaires.* Czy też teraz właśnie nie byłaby pora na Austrię, by raz przyswoiła sobie węgierski sposób wzbogacania się i zawierania interesów politycznych? Węgrzy twierdzą, że teraz trzymają się zdala od polityki rekompensat — ale czasby już był, aby nareszcie premierowie węgierscy przekonali się o tem, że kiedyś trzeba także z Budapesztu coś przywieźć do Wiednia...

# Jan Superlak

właściciel realności i handlu korzennego oraz

# J. Glanz

ul. Pełczyńska 1. 12.  
Pośredniczą w kupnie i sprzedaży realności, majątków ziemskich, oraz przeprowadzają wszelkie w ten zakres wchodzące transakcje. 2071

Prawa przedruku oraz tłumaczenia na wszystkie języki zastrzeżone.

32 STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

## Mocny człowiek.

Powieść.

Ciąg dalszy.

On? rozśmiała się — pan go widocznie wcale nie zna — on kocha płótno i farby — to fanatyk sztuki, a dla tych kobiety nie istnieje... jak będę miała czas, to wtedy pomyślę, dlaczego mnie dziś świadomie nienawidził, a nieświadomie z nienawiścią malował.

— Pani z domu uciekła?

— Oczywiście, ale z domu opiekuna tylko... Taki sobie poczciwy bałwan, chciał ze mnie po wczesnej śmierci rodziców, zrobić porządną, rozumie pan? por-r-rzadną kobietę zrobić... ach! co to za zacna dusza była, ach, jak on nudził, i groził i błagał — znudziło mnie to wszystko, kopnęłam to, i teraz mi dobrze... A! a! jeszcze ostatnią ciekawość pana zaspokoję; dlaczego pana chciałem poznać? Od pierwszej chwili silnie mnie pan zaintrygował...

— Tak, jak pani mnie...

— Prawdopodobnie, bo już pan miał chyba dosyć czasu się polapać, żeśmy bardzo i blisko spokrewnieni... prawda?

— Tośmy sobie u Borsuka oczyma powiedzieli.

— Stąd jego przerażenie i jasnowidzący błysk w tym mózgu zawalonym płótnami i farbą zaklejstrowanym.

Bilecki uśmiechnął się.

Zdawała się wcale na niego nie zważać,

pociągnęła przez słomkę absynt, w którym się lód topił i mówiła, jakby od niechcenia:

— Pan ma rodzaj tej najgorszej, najniebezpieczniejszej przystojności — *beauté du diable* — ruchy tygrysie, opanowane prawdą, ale niech Bóg broni, gdyby się w skoku naprężyły. Przytem czuję, patrząc na pana, przez skórę, że gdybym panu zawadzała, to ani chwili namysłu, a lono Abrahama pewne. I wzrost pana mi się podoba. Zwykle mężczyzna jest albo za krótki, albo za długi — to już mi jeden mądry malarz uświadomił, ale pan w sam raz, wskutek czego wydajesz się pan wyższym, niż jesteś...

— Skończyła już pani? zaśmiał się Bilecki. Już dawno tak się nie bawił.

— Zaraz — zaraz... jeżeli o panu mówią, to po cichu i tajemniczo, ale jak to bywa *ou il y'a beaucoup de fumée, il y'a du feu...* ha, ha, ha... Znowu pan zdumiony francuskim frazesem w moich ustach. — Nie wiem, czym to dobrze powiedziała, bo miałam już czas zapomnieć wszystko, co mi dobre — wstrząsnęła się — dobre wychowanie dało. Ale ja się pana nie boję, szukałam pana — nawet nie boję się tego, że z czasem mogłabym zostać pana kochanką — powiedziała to z cyniczną brawurą. — Widzi pan, teraz podoba mi się wyraz twarzy pańskiej — zupełnie spokojnie rozważa pan tę przeszłość, bez chętności, bez smarkaczowskiej dumy, żeś pan na mnie zrobił wrażenie — pan mnie pożąda od pierwszej chwili — prawda?

— Oczywiście.

— I to właśnie uczucie ze strony pana, żeś tego nie maskował — nie kłamał, nie tumanił. Mówiono mi, że pan jest takim — wybacz pan — śmieszna nazwę — Don Juanem — słyszy pan, wymawiam J jak H, a więc prawidłowo. Jeżeli pan nim jest, to w takim razie pan w

swoim zawodzie sprawuje czystą i rzetelną pracę...

— Tak jest, kochana pani, — miałem w tej chwili ochotę wyciągnąć moją rękę ku pani, ale nie chciałbym, byś pani swój poprzedni eksperyment na moim ramieniu powtórzyła.

— Byłabym to bezwarunkowo zrobiła. Gdybym miała siły po temu, tobym najchętniej zważyła pana do mego mieszkania...

— To pani ma mieszkanie?

— Mam, mam, dwa pokoiki na strychu — strasznie tam gorąco; skrepowałabym pana powrozami, żebyś się ruszać nie mógł.

— I co wtedy?

Spojrzała na niego z jakimś ciemnym uśmiechem:

— Co wtedy: powleźdźałabym ci — przestanę cię torturować, ale powiedz mi, czy jesteś winnym śmierci Górskiego? —

Padło to tak niespodzianie, że przez jeden błysk sekundy Bilecki drżał, ale w tej samej chwili opanował się.

— Jaki Górski, co za Górski?

— Ha, ha, ha... no, ten, ten, który się otruił...

I on się roześmiał serdecznie.

— Prawda, znałem jakiegoś suchotnika Górskiego, który się podobno otruił... I co?

— Tak mi się to podobało, żeś ty go do tego zmusił.

— Kto ci to powiedział?

Pogłaskała go po rękę.

— Dziękuję ci, żeś mi powiedział „ty” — mówmy sobie ty, to niezmiernie upraszcza rozmowę.

— Miałbym ochotę cię w rękę pocałować, ale boję się twoich paznokci...

C. d. n.



# Sejm.

## Załatwione wczoraj sprawy.

Sejm załatwił wczoraj mimo hałaśliwej obstrukcji ruskiej i odważnego „szturmu” ruskiego na trybunę sprawozdawcy 17 spraw, w tem 7 wniosków z inicjatywy poselskiej odesłał do poszczególnych komisji, uchwalił jedną ustawę w trzecim czytaniu, oraz szereg wniosków komisji w czytaniu drugim.

I tak do komisji gminnej odesłano sprawę pozwolenia gminie Knihinin na pobór opłat od czynszów najmu; do szkolnej wniosek p. Zarddeckiego o założenie gimn. realnego w Leżajsku; do drogowej wniosek p. Wrześniowskiego w sprawie obsadzania dróg drzewami owocowymi.

Wniosek p. Kręzła o zapomogi dla włościan dotkniętych klęską myszy i posuchy przekazano kom. budżetowej. Do kom. administracyjnej odesłano wniosek p. Ptaka o wynagrodzeniach dla świadków powoływanych przez starostwa; do komisji gospodarstwa kraj. wniosek p. Myjaka o założenie szkoły koszykarskiej w Łącku a do przemysłowej wniosek tegoż posła o założenie szkoły sadowniczej również w Łącku.

W załatwieniu sprawozdania komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o kraj. Centr. kasie dla spółek rolniczych we Lwowie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę, uwalniającą kasę na przeciąg dziesięciu lat od wszelkich krajowych dodatków do podatku zarobkowego.

Następnie załatwiono szereg wniosków różnych komisji a mianowicie komisji sanitarnej w sprawie rozszerzenia i adaptacji w szpitalu powszechnym w Przemyślanach, budżetowej w sprawie zapewnienia ze strony kraju wypłaty emery-

tur, pensji wdowich i dodatków na wychowanie dzieci dla nauczycieli zakładu dla głuchoniemych we Lwowie; uchwalono wniosek komisji budżetowej, przyjmujący do wiadomości zamknięcie rachunków z funduszu krajowego za r. 1910; wniosek komisji przemysłowej w sprawie powiększenia funduszu przemysłowego, (które obszernie podaliśmy przed kilku dniami. *Red.*)

Dalej przyjął Sejm następujące wnioski komisji budżetowej w sprawie funduszu na budowę szkół ludowych:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości dziesięciu milionów K, przeznaczonej na zasiłki dla funduszy szkolnych miejscowych w myśl art. 9 ustawy z 24 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 49, wyłącznie na budowę nowych szkół w tych gminach:

a) gdzie strony konkurencyjne złożenie przypadającego w myśl art. 9 wspomnianej wyżej ustawy 120 proc. datku konkurencyjnego w całości lub przeważnej części zapewniły, a grunta pod budowę szkół zostały zainstalowane na własność funduszu szkolnego miejscowego; b) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę wprawdzie zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła.

Zaciągnięcie powyższej pożyczki nastąpi w drodze stopniowej emisji 4 lub 4 i pół procentowych obligacji dłużnych w takiej kwocie, jaką Wydział krajowy na podstawie szczegółowych dat przez Radę szkolną krajową mu dostarczonych na budowę poszczególnych szkół w roku uchwali. Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy począwszy od roku 1913 odpowiednią kwotę do każdorazowego preliminarza funduszu krajowego.

Sejm, powołując się na swą uchwałę z dnia

12 marca 1907 r., wzywa ponownie c. k. rząd, ażeby jak najrychlej zorganizował przy władzach szkolnych odpowiedni nadzór techniczny nad budynkami szkolnymi. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, by w porozumieniu z Wydziałem krajowym w miejsce obecnych t. zw. wzorowych planów szkół ludowych wprowadziła w życie plany, odpowiadające charakterowi budownictwa poszczególnych okolic kraju.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości pięciu (5) milionów K na utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych w miastach (w załatwieniu wniosku p. Kleskiego).

Fundusz ten ma być przeznaczony a) w kwocie czterech milionów na udzielanie gminom miejskim bezprocentowych w 20 latach zwrotnych pożyczek na pokrycie połowy kosztów budowy szkół ludowych (pospolitych i wydziałowych), o ile gminy wykazały się, iż zapewniły sobie w innej drodze fundusze, potrzebne na pokrycie drugiej połowy kosztów budowy tychże szkół, b) w kwocie 1 mil. na udzielanie gminom m., które z powodu wysokiego obciążenia lub wysokiego obciążenia dodatkami do podatków bezpośrednich nie będą w możności zapewnienia sobie bez nadmiernego obciążenia funduszy na pokrycie owej drugiej połowy kosztów budowy szkół, 4 proc. długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych na pokrycie tej drugiej połowy kosztów budowy.

Zaciągnięcie powyższej pożyczki nastąpi w drodze stopniowej emisji 4 i 4 i pół procentowych obligacji dłużnych, a na jej oprocentowanie i umorzenie wstawiać będzie Wydział krajowy począwszy od roku 1913 odpowiednią kwotę do każdorazowego preliminarza funduszu krajowego.



## Co robimy dziś wieczór? : Józefa Wekslera:

Często słyszymy w karnawale to pytanie.

Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **Aniołek piszący**

przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konk. zawiodły już niejednego, bo otrzymał za drogi pieniążek towar lichy. **Jedyny skład gramofonów i płyt z „piszącym aniołkiem” u**

we Lwowie

Sykstuska 2.

Tel. Nr. 1560.

Filia w Krakowie, ulica Grodzka liczbą 71.

w Krakowie

Floryańska 25.

Tel. Nr. 1241.

Gramofony te dostosowane są do nowoc. techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. Demonstracja bez przymusu kupna. Cenniki darmo i oplatnie. Gramofon koncert z 5 płyt. ff. 10 zdjęć 50 K. Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek” i „Zonofon”, kosztują po 2 korony. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 904

WACŁAW GRUBINSKI.

## TAMARA.

Tysiąc siedemset pięćdziesiątego szóstego roku, dwudziestego czerwca, czyli jeszcze na dwadzieścia dwa lata przed śmiercią — jakby dostojnie powiedział krytyk-crudyta polski — pisał w jednym z listów Voltaire, do niewiadomego nazwiska panienki, następujące trzy zdania: „Niech pani zwróci uwagę, z jaką prostotą pisze M-me de Sevigne i inne kobiety; niech pani porówna ich styl z napuszonymi frazesami naszych pomniejszych romansopisarzy.... Pani Deshoulieres posiada fragmenty, którym żaden z dzisiejszych autorów nie zdoła dorównać”.

*Magister dixit.*

Gdyby magister mógł czytać w okrągłe pół wieku po skonie (po skonie, rzecz prosta, własnym) powieści pani Sand, lub w sto i trzydzieści lat po śmierci (własnej) powieści pani Rachilde, Gyp, albo Villy.... powiedziałby może to samo. Natomiast coby powiedział magister po przeczytaniu na wiosnę roku tysiąc dziewięćset jedenastego o powieści, krótko nazwanej „Tamara”, pierwszej, pokaźnej powieści niejakej Alii Berzeff, która jest Polką, nazywa się naprawdę Berson i napisała po francusku romans osnuty na tle rosyjskiego życia.... coby powiedział Voltaire, zamknąwszy po ostatniej kropce ten *cycle des desirs* w wydaniu *Mercure de France*'a — boję się zgadywać.... lecz zgadnąć spróbuję.

Otóż wydaje mi się, że styl, język „Tamary” zasłużyłby na pochwałę autora wielu pamfletów — ale pod warunkiem, że romans „cyklu pożądań” zostanie skrócony najmniej cztery ra-

zy. Zaś gdyby jeszcze w dodatku, przedwcześnie zgasły de Voltaire, mógł znać współczesną twórczość polskich literatek, gdyby czytał utwory Maryi Konopnickiej, Gabryeli Zapolskiej, Zofii Rygier-Nałkowskiej, poezye Sawitri, krytyczne oceny Okszy.... możeby się nawet niezbyt za nas zmartwił, że Alia Berzeff, Polka, pisze po francusku. Zastanówmy się więc, lecz już bez Voltaire'a, coby w gruncie rzeczy wniosła Alia Berzeff do naszej literatury, gdyby napisała „Tamara” po polsku.

Wniosłaby.... Lecz najpierw streścimy pokrótce tę powieść.

Główną bohaterką jest Tamara, jedna z dwóch córek rosyjskiego magnata, który, roztrwoniwszy na kawalerskie wybryki wielki ojczysty majątek, ożenił się pewnego ranka z arcybogatą wychrzczoną żydówką. Wychowanie dwóch córek zostało powierzone bonie. Dziewczęta rosły, pozbawione ciepła macierzyńskiej miłości, czytały bez przeszkody książki z biblioteki ojca i dosyć się kochały. W Tamarze prędko ocknęły się zmysły. Poślubiła człowieka wątlęgo i wyjechała z nim na wieś. Tam zaczęła chorować z nudów. Lekarz zalecił jej mężowi wyjazd z piękną żoną do Petersburga, gdyż właśnie nastął karnawał.

Zaraz na pierwszym balu Tamara oślśniła znakomitego Włocha, malarza Alfonsi. W kilka dni później poszła do niego do pracowni, a stronica siedemdziesiąta notuje: *Ils se posséderent violement.*

Zima minęła Tamarze w wyszukanych rozkoszach miłosnych. Stronica siedemdziesiąta siódma notuje powrót Tamary na wieś.

— Czuję potrzebę samotności — mówi Tamara Alfonsiemu.

— Jesteś w poszukiwaniu drugiego? *Vous ne trouverez pas mieux, Russe capricieuse!* — odpowiada malarz, który zwykł dobrze o sobie trzymać.

Na wsi, nie należąc do nikogo, Tamara stała się smutna. Nie kochała już malarza. Odożytywała w myśli słodkie stronice swego petersburskiego życia, jak się odczytuje stary list miłosny, który się następnie gniecie i odrzuca. Pragnęła czegoś innego; pragnęła nowego romansu.... (str. 82), oczekiwała z niecierpliwością zbliżenia się do nowego administratora jej majątku.

Administrator był to młody człowiek, zdrowy jak dąb. Pewnego razu w alei parkowej powiedziała do niego gdy nadszedł: „Czekałam na pana....”

Bez jednego słowa przybliżył się do niej, i gwałtownie posiadał ją, cynicznie, po chamsku, *lui faisant très mal.* Ogarnęła ją złość, szalony bunt, niestety zbyt spóźniony, i zaczęła płakać. Wówczas, może przez litość, a może dla tego, że znalazł ją piękniejszą, że spostrzegł, jak jest subtelna i rzadka, administrator odprowadził ją od rowu i dopiero na mchu wypieścił ją łagodniej i nawet o wiele wspanialej, niż się kiedykolwiek ośmieliła na ten temat marzyć. Te, razem niemilą i miłą przygodę notuje strona 98. Sto trzecia stronica notuje odjazd administratora, który po dwóch latach pożycia z piękną chlebowdawczynią, rzucił ją bez słowa pożegnania.

Potem przychodzi kolej na szwagra.

Ale, niestety, szwagier, acz kocha bratową, stanowczo i wielokrotnie odpowiada jej niewzruszonością, gdy oszalała krzyczy:

— Je vous desire! je vous desire, Michel!

Ponieważ szwagier ma twarde, jak orzech, skrupuły, więc Tamara staje się pod jego wpływem „inna”, zmienia zupełnie życie, czyta nawet biblię. W końcu postanawia wyjechać na Ural, gdzie jej mąż ma jakieś kopalnie. Przed wyjazdem urzęduje uroczystość pożegnania znajomych. Przybywa na oznaczony dzień i Michał. W wzniosłym *tête-a-tête* mówi do niego Tamara, że go kocha idealnie, że on zrobił z niej innego, lep-



## Sprawy zagraniczne.

### Lord Haldane w Berlinie.

Wizyta angielskiego ministra wojny Haldane'a w Berlinie jest przedmiotem dyskusji w całej prasie europejskiej, oczywiście przede wszystkim niemieckiej i angielskiej — która podkreśla, że wprawdzie zaprzeczają oficjalnemu charakterowi wizyty, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w charakter ten nikt nie wierzy, zwłaszcza po komunikacie w „Daily Telegraphie”.

Najprawdziwszą zdaje się być wersja, że właściwym przedmiotem konferencji Haldane'a będzie sprawa ograniczenia zbrojeń na morzu, która jest niejako osią wszystkich nieporozumień angielsko-niemieckich. Po wyczerpującej i szczerzej wymianie zdań na tej podstawie mogłoby przyjść jeszcze najprędzej do porozumienia między obu mocarstwami, albo też przynajmniej do położenia fundamentu pod porozumienie.

Nie ulega wątpliwości, że nastąpił pewien zwrot ku porozumieniu w stosunkach obu mocarstw, lecz to nie uprawia jeszcze do wniosku, że obecne konferencje tyczyć się będą konkretnych kwestyi, oraz, by miały one teraz spowodować nawłazanie jakiejś „entente”.

**Berlin.** (Tel. wł.). Reporterzy pism tutejszych śledzili wczoraj każdy krok Haldane'a, mimo to nie udało im się stwierdzić, gdzie minister był między godziną 3:30 a 7:30 wieczorem. Przepuszczają ogólnie, że konferował z Kiderlen-Wächterem.

Prasa zgodnie oświadcza, że cel wizyty Haldane'a przestał być tajemnicą. Po obu stronach przeważa obecnie nastrój ugody.

## Sprawy wewnętrzne.

### Nowe metody zwalczania niewygodnych posłów.

W „Korespondencji wiedeńskiej” czytamy: „Przed kilkunastu dniami dzienniki krajowe doniosły, że w Stanisławowie odbył się wiec demokratyczny specjalnie celem skrytykowania działalności parlamentarnej posła Edmunda Raucha, wybranego w tem mieście w czerwcu 1911 roku.

szego człowieka, etc... Ale im dłużej trwa rozmowa, tem jaśniej widać, że Tamara nadal pozostała nieuleczalną erotomanką — woła: Pożądaj cię Michale! poczem namiętnie się obejmują i... wchodzi nie *à propos* córeczka Tamary. Tamara w obawie, że i tym razem wymknie się z jej objęć pożądany szwagier, krzyczy do niego: — Michale, nie zwracaj uwagi! (*ne faites pas attention!*)

Ale on biegnie do niewinnego dziecka, niby pan Twardowski chwytający niemowlę w obronie (własnej) przed dyabłem i Tamara zostaje sama. Poczem niezwłocznie przestaje pana Michała kochać. Strona dwóchsetna notuje: „Michała już nie Kocham... Potrzeba mi nowej miłości, wielkiej, gwałtownej!” — Wieczorem oddaje się muskułarnemu księciu Ristoffowi.

Na tem streszczenie powieści skończę. Pominałem zupełnie, w cieniu pozostawioną przez autorkę, historię siostry Tamary, Gojki, która uciekła z domu, aby służyć rewolucji. Pani Berzeff nic nie wie o rewolucji, to też mimo ubierania Gojki w szczegóły wzięte z męczeństwa Spiridonówny, dała typ odstręczająco konwencjonalny. Wogóle rosyjska rewolucja w romansie Ali Berzeff wydaje się nietylko blade, ale nawet białe. Główny i jedyny nacisk położyła autorka na opisy erotycznych wzruszeń i... wywiązała się z postawionego sobie zadania dobrze. Tamara (o ile może tu być mowa o typie, tak mało plastyczna jest bohaterka omawianej powieści), Tamara nie jest żeńskim typem „Homo sapiens” Przybyszewskiego; Tamara nikogo nie niszczy, niema wyrzutów sumienia, wogóle nie jej na świecie nie obchodzi, prócz jej nimfomanii. Typ nieskomplikowany, mało sympatyczny i średnio zajmujący.

Już skwapliwość, z jaką o tym wiecu w Stanisławowie rozesłano korespondencje do dzienników polskich, dalej treść owych korespondencji, oraz ich ton i forma, wreszcie zarzuty, które na tym wiecu mowcy poszczególni podnosili przeciw posłowi Rauchowi, — wszystko to musi na obserwatorów bezstronnym wywrzeć wrażenie, że ów wiec był raczej rozrachunkiem osobistym tych i owych panów w Stanisławowie, aniżeli akcją publiczną, mającą cele publiczne na oku. Jakim był główny zarzut, który posłowi Edmundowi Rauchowi zrobiono na wiecu w Stanisławowie? Zatakowano go rzekomo z tego powodu, że w komisji kolejowej Izby poselskiej miał poniżyć w sposób niewłaściwy, a nawet nietaktowny członków dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie. Ów zarzut jest zupełnie bezpodstawny, jak mieliśmy sposobność to sprawdzić. Krytyka, którą poseł Rauch zastosował do członków owej dyrekcji, nie przekraczała granic parlamentarnych, nie przekraczała też przesłanek rzeczowych, na podstawie których poseł ma prawo, a nawet ma obowiązek kontrolowania działalności urzędowej funkcjonariuszów państwowych.

Świadkiem najlepszym może być tutaj poseł dr. Wróbel, który sam jest wicedyrektorem kolei państwowych w Stanisławowie. Był on obecnym na owym posiedzeniu komisji kolejowej, na którym pan poseł Rauch przemawiał. Co więcej, pan poseł Wróbel zabrał głos po posle Raucha i ani słowem nie polemizował z posłem stanisławowskim i nie stanął też w obronie kolegów z dyrekcji stanisławowskiej, co uczyniłby niezawodnie, gdyby pan Rauch dopuścił się czegoś niewłaściwego w swoim przemówieniu lub przekroczył granice dozwolonej krytyki. Wymyśłem też jest twierdzenie, jakoby prezes Koła polskiego udzielił posłowi Rauchowi nagany albo robił mu wymówki za jego wystąpienie w komisji kolejowej. Rzecz dziwna, że można było czynić posłowi Rauchowi wyrzuty za jego wystąpienie w obronie rafinerji Adlersberga. Toć władze administracyjne galicyjskie miały zamiar pana Adlersberga poprostu zrujnować, pomimo, że ten przemysłowiec, dostawszy koncesję na rafinerję spirytusu, porobił już milionowe nakłady i byłby poszedł z torbami. Posłowi Rauchowi w tym wypadku chodziło nietylko o prawa jednostki, lecz wogóle o obronę prawa, które należy szanować w państwie, stałe opartem na zasadzie prawnej.

Dlatego powiedziałem, że książka zyskałaby, gdyby ją skrócił.

Ale odpowiedzmy na pytanie, coby „Tamara” wniosła do naszej literatury, gdyby była napisana po polsku.

Wniosłaby zdumiewającą cywilną odwagę kobiety, która bez zająknięcia, nawet bardzo płynnie opisuje technikę i tajemne doznania zmysłowe dwojga ludzi, doznania, przed wypowiedzeniem których w druku powstrzymałoby się niezawodnie u nas i gdzieindziej 999 mężczyzn na tysiąc. Wyznaję z prostotą, że niektóre kartki cudzojęzycznego romansu naszej rodaczki mocno mi zaimponowały. Wyżej zaznaczona strona 217, albo naprz. odezwa Tamary do nieznanego jej z portretu d'Annunzio.

Nie mogę sobie odmówić przyjemności przytoczenia w oryginale wyjątku z tej odezwy, którą się Tamara samotnie pieści pod wpływem dzieł autora Fuoco po utracie nieco ordynarnego administratora i przed przygodami z skrupulatnym szwagrem.

„D'Annunzio, je veux vous voir, je vous veux, et je desire vous servir de volupté. Fussiez-vous laid et gris, une petite tete chauve sur un corps bossu, comme une araignée occupée a tisser dans une avanturiserie sa toile fluide pour un nouveau rapt, je me laisserait prendre pour que vous me vissiez, ne fut-ce qu'un instant!”

Niniejszy ustęp, przez galanterię recytowany w oryginalnym brzmieniu, świadczy najwymowniej, że pani Berzeff ma talent pisarski, czyli, że na początku artykułu przytoczone słowa zgasłego magistra Voltaire'a, pomimo wielu braków romansu pani Berzeff i do niej się przecież stosują.

Kto holduje programowi demokratycznemu, ten powinien być nie ganić posła Raucha, lecz przyznać mu zupełną słusność.

Podobnie rzecz się ma z wystąpieniem posła Raucha na zgromadzeniu pocztowców w Wiedniu. Spora część Koła polskiego w obu tych wypadkach darzyła wystąpienia posła Raucha żywą sympatią. Jesteśmy też przekonani, że „Polskie Towarzystwo Demokratyczne” w Stanisławowie niebawem nabierze przekonania, że zbłądziło, występując przeciwko posłowi Rauchowi. Przeciwnie, będzie ono zadowolone, że posiada posła, który ma odwagę cywilną i nie waha się powiedzieć słów prawdy tam, gdzie inni dyplomatycznie milczą”.

## Z zaboru rosyjskiego.

### Bohdan hr. Ronikier przed sądem.

Oryginalna korespondencja „Gazety Wieczornej”.

Warszawa 8 lutego.

Wstrzymywałem się z nadsyłaniem sprawozdania z przebiegu rozprawy, nie była bowiem ona w samych początkach zbyt interesująca. Ciż sami w większości świadkowie, też same co w pierwszej instancji zeznania. Pewną sensacją były zeznania żony oskarżonego, Ksawery z Chrzanowskich Ronikierowej. „Chcę przysięgać — inaczej nie będę mówiła, powiem prawdę wszystko, co wiem” — oświadczyła na wstępie przewodniczącemu. Niestety nie mogło się stać zadość życzeniu żony Ronikiera, przepisy prawne nie dopuszczają zaprzysiężonych zeznań żony podsądnego... Zeznaje więc bez przysięgi i na pytania obrony odpowiada mniej więcej w te słowa: „W pożyciu ze swym mężem byłam szczęśliwą... O takim szczęściu nie marzyłam nigdy. Mąż kochał mnie, nie rozłączaliśmy się nigdy, nawet na 1—2 dni. Kwestya majątkowa została zdecydowana intercyzą przedślubną.

Intercyzę zawarto na skutek żądania mojej rodziny, a mężowi przed ślubem postawiono za warunek, ażeby kupił majątek ziemski i osiedlił się na stałe na wsi. Kupił majątek za pieniądze swej matki zaciągawszy „na resztę szacunkowej sumy dług”... Z dalszego jej zeznania przebijało tło stosunków rodzinnych, które były nie do pozazdroszczenia. Ojciec Ksawery Ronikierowej Bronisław Chrzanowski wypłacał przypadającą rentę nieregularnie dając jej odczuwać całą zależność. W ostatnich czasach oziębiły się stosunki i między Stasiem, a nimi (Ronikierami)... Wogóle zeznania Ronikierowej zdemolowały wesye różnorodnych osobników, jakoby oskarżony był przykry w pożyciu, chciwy na pieniądze itp. Wśród nowych świadków, jacy się pojawili w Izbie sądowej kilku złożyło zeznania tak poważne, że żałować tylko należy, że nie złożono ich w I-szej instancji.

Przedewszystkiem więc jedno zeznanie pozornie, zda się, dobija Ronikiera, ale — jak przekonamy się poniżej — jest ono prawdziwe i po zestawieniu szeregu faktów i okoliczności bynajmniej nie szkodzi Ronikierowi. Tem zeznaniem, jest oświadczenie p. Gutowskiej, obywatelki z Wołynia, która rozmawiała z Ronikierem w wagonie w nocy z d. 11 na 12 maja (a więc w przededniu zbrodni) w drodze z Lublina do Warszawy. Zeznanie to niweczy — jak widzimy — cały filar obronny, mianowicie alibi Ronikiera w Lublinie. Szereg innych świadków, jak Morawski, który twierdzi, że widział w d. 12 maja w pokojach umeblowanych Stanisława Chrzanowskiego w towarzystwie jakiejś Francuzki, wreszcie zeznania obywatela Ratomskiego i Tomaszewskiego, stwierdzających ponad wszelką wątpliwość alibi Ronikiera w Lublinie, gdyż z nim rozmawiali, jedli, pili itp., to wszystko jest nowem światłem i częścią wypełnionych luk, poczynionych tak w śledztwie pierwiastkowym, jak i sądowym.

**Restauracja** i pokój do śniadań **SAMUELA FLIESERA**  
ul. Jagiellońska 11 :: Kuchnia świeża i wyborowa.  
PIWO MARKI E. B. 2022



A zeznanie najpoważniejsze, bo poparte dowodami ksiąg handlowych, złożone przez Lupca w Lublinie Fuksa, także stwierdza dosadnie alibi Ronikiera w dniu dokonanego morderstwa nie w Warszawie, lecz w Lublinie. Fuks stwierdza, że Ronikier w d. 12 maja kupił u niego ceraty za 2 rb. 40 kop., a w d. 13 maja jakieś towary na kwotę 4 rubli. Te pozycje tak figurują w księdze kasowej. Szereg kolegów szkolnych i przyjaciół Ronikiera w zeznaniach swych wystawiając niechlubne świadectwo, to samo uczynił i red. Lubicz, który stwierdził, że Ronikier bynajmniej nie należał do literatów pyszałków, lecz chętnie przyjmował wszelkie uwagi itp.

Koroną jednak tych wszystkich niezmiernie donośnych dla Ronikiera zeznań, to

**Jego własne przemówienie,** które wypowiedział w chwili, gdy zapytany został przez przewodniczącego, jakie ma dowody na stwierdzenie swego alibi w Lublinie. Przez godzinę przeszło spokojnie, doskonale językiem państwowym (rosyjskim) władając, mówił oskarżony.

— Opowiedz pan, gdzie pan był i co robił od poniedziałku do piątku — odzywa się prezes.

Ronikier wstaje i głosem pewnym odpowiada: „Byłem przez cały czas w Lublinie, stąd nie wyjeżdżałem do Warszawy wcale”. Ale dodaje po chwili — „ja muszę mówić dłużej, opowiedzieć wszystko, bo jedno wiąże się z drugim. Inaczej wyjaśnienia moje będą niedokładne”.

W przemówieniu swem udowadnia swoje alibi w Lublinie w poniedziałek, wtorek wreszcie dochodzi do punktu kulminacyjnego, mianowicie do środy wieczora, a więc do wyjazdu swego z Lublina i rozmowy z p. Gutowską w wagonie. Tu Ronikier istotnie podkreśla, że spotkał znajomą mu p. Gutowską, i wiedząc, że pociąg do Warszawy idący krzyżuje się na jednej z pośrednich stacji z pociągiem do Lublina wracającym, wszedł do wagonu i rozmawiał długo z p. G. o różnych rzeczach, między innymi, o kin matografach lubelskich. Ale wkrótce rozmowa zesłała na nieprzyjemne tory, — ciągnie Ronikier — bo wspomnieliśmy o pewnym wspólnym krewnym, który rujmował siebie i otoczenie”.

— Powiedziałem, co o nim myślę, p. Gutowska zaś czuła się bardzo tem mojem stanowiskiem dotkniętą.

W Dęblinie przesiadłem się i o godz. 6-jej rano byłem z powrotem w Lublinie, w hotelu.

W czwartek, w dzień zabójstwa, a ostatni pobytu mego w Lublinie, poszedłem do sklepu Fuksa po ceratę. Świadek ten był tutaj i zeznał, a jeżeli sąd ma jeszcze jakiegobądź wątpliwości, proszę sprawdzić w księgach jego, kiedy mianowicie byłem u niego i sprawunek załatwiałem. Fuks zna mnie i całą rodzinę naszą od dawna, a jeżeli mówił o ojcu moim „nierodzonym”, to miał na myśli stryja, u którego przebywałem przez czas pewien. Błagam o sprawdzenie kiedy mianowicie byłem u Fuksa, chociażby przez prokuratora w Lublinie.

Od godz. 2-jej po południu byłem razem z Ratomskim.

To nie mój przyjaciel, jak go urząd publiczny nazywa. Przeciwnie. To człowiek, któremu mimowoli krzywdę wielką wyrządziłem. Bo przecież w domu jego rewizye urządzono.

Poza tem z Ratomskim łączyło mnie to tylko, że na żądanie teścia majątek od niego kupilem. A że Ratomski przywiązany był do wsi i w mieście czuł się nieswój, więc przy każdym spotkaniu pytał mnie o szczegóły gospodarstwa, co dzieje się z Jaśkiem czy Staśkiem i t. d.

Otóż z Ratomskim byłem razem na obiedzie, później w kinematografie, wreszcie w nocy pojechałem do Łuszczowa, gdzie stanąłem około godziny 7-jej rano”.

Słów tych wysłuchała z wielką uwagą Izba i licznie zgromadzona na sali publiczność... Jest to więc bezwątpienia nowy zwrot w procesie Ronikiera, szereg wątpliwości usunięto. (...itcz.)

## NADESLANE.

### Leharz o Diana Francuskiej wódce.

Dr. med. Hugo Schlessinger w Marienbadzie donosi: Diana francuska wódka okazuje się bardzo dobrą przy zasłabnięciach części stawowych i chroni przed tymi; posiada ona przytem przyjemną i aromatyczną woń korzeni, tak, że ją mym pacjentom chętnie zalecam. — Diana wódki francuskiej używa się również jako wodę do ust i zębów, mycia głowy, na nacierania i masaż. — Przy zakupie należy baczyć na markę ochronną. 2255



NOWO OTWORZONA PRACOWNIA GORSETÓW: „Małgorzata” LWÓW, KOPERNIKA 5 — wykonywa gorsety w tym sezonie po cenach niskich. 2257

Najtańsze źródło wszelkich przyborów elektrycznych poleca nowo otworzona firma Nagelberga we Lwowie, naprzeciw głównej poczty. 2258

**Wpisy** na naukę krawieczyny, tj. kroju, szycia sukien, żakietów i płaszczów damskich są jeszcze otwarte w kancelaryi Gimnazjum realnego i Liceum im. kr. Jadwigi. 2253



Zaszczytnie znana Amerykańska

**Maszyna do pisania** z pismem zupełnie widocznym

**L. C. Smith & Bross**

General. zastępowstwo na Galicyę i Bukowinę



**Tulliusz Schrenzel i Ska**

Lwów, Jagiellońska 11a Tel. 167.

Demonstracja maszyny bez przymusu kupna — Cenniki gratis i franco.

Kompletne amerykańskie urządzenia biurowe marki „JERRY”. 2089

Biura angielskiego Tow. ubezpieczeń na życie

**„THE GRESHAM”**

w Londynie znajdują się obecnie przy ul. Sykstuskiej 21, I. piętro. — Telefon 138.

### Cykl wykładów o Krasińskim.

III. Prof. dr. Tadeusz Sinko. Rzym pogański w Irydyonie Krasińskiego.

Trzeci z kolei wykład z cyklu Krasińskiego poświęcony był zagadnieniu specjalnemu: badacz filologii klasycznej objaśniał słuchaczom tło historyczne, na którym Krasiński rozwinął dzieje Irydyona.

Na katedrze stanął Tadeusz Sinko, prof. wszechnicy lwowskiej, jeden z tych filologów, dla których poza autorami klasycznymi istnieje także piękno w literaturze nowożytnej.

Prof. Sinko zastosował w edycji filologicznej do literatury polskiej już w ciekawym i cennym studium o „Hellenizmie Słowackiego” wydanem w roku jubileuszowym.

W wykładzie zaś wczorajszym dał przegląd i rewizye całego tła historycznego w arcyepoemacie Krasińskiego, skonfrontował poglądy poety z zapatrywaniami historyków, a nadto wskazywał źródła, które w odtworzeniu pogańskiego Rzymu posiłkował się twórca „Irydyona”.

Danych do wiernego odtworzenia tła historycznego nie brakło poecie: odebrał przecież gruntowne wykształcenie humanistyczne (studentem jeszcze będąc ośmnastoletnim, przełożył na język łaciński Mickiewiczowską „Świteziankę”).

Nie o samą jednak ścisłość historyczną chodziło Krasińskiemu: kiedy w roku 1832 przybył do Rzymu, pomysł Irydyona, poematu zemsty, miał już gotowy, chodziło tylko o historyczne uzasadnienie idei nienawiści.

Jakkolwiek więc Krasiński był doskonale przygotowany do wejścia w osobisty stosunek z Rzymem pogańskim, to wskutek wczesnego pomieszania Rzymu z Rosją, przeniósł swą nienawiść do Rosji na Rzym i w jego upadku widział zapowiedź upadku Rosji. (Słowacki nazywał Irydyona „dziełem o zwaleniu się Petersburga”).

Praca nad Irydyonem szła pocie bardzo opornie, trzy lata trwała z okładem. Informacyi o stosunkach w upadającym Rzymie szukał w dziele Chateaubrianda „o upadku państwa rzymskiego, narodzinach chrześcijaństwa i inwazyi barbarzyńców”. Po bliższe szczegóły z panowania Heliogaballa sięgnął do źródeł, głównie do Lampridiusa. Ale korzystał z niego głównie w przypisach. W dramacie poszedł za wskazówką Herodiana i przedstawił zamiast ośmnastoletniego starca, dręczonego lubieżnością i nudą — sentymentalnego kochanka, chorego na manię przesładowczą. Z historyi zachował tylko godność arcykapłańską. Zmienił jednak boga. Jego bowiem syryjski Elagabal był opiekunem sił generacyjnych przyrody i żądał w kulcie ich aktywowania.

Krasiński uczynił Elagabala kapłanem Mityr wiedząc, że mityryacym głoszący kult cnoty był w w. III. najgroźniejszym rywalem chrześcijaństwa. Wyobrazicielem idei zachowania Rzymu przez chrześcijaństwo uczynił wbrew prawdzie historycznej Aleksandra. Chrześcijaństwo Mamei, antypatyę Ulpiara do Nazareńczyków skreślił na podstawie Chateaubrianda. Mamei przypisał zamiary i czyny matki jej Maesy. Zamilczał też że 13-letni Aleksander był tylko manekinem w rękach ambitnych kobiet z Emery.

Więcej treści historycznej ma — choć jest postacią fantastyczną — sam Irydyon, jako przedstawiciel idei tej zemsty nad Rzymianami, którą niedawno przedtem wykonał z wysokości tronu Septimius Sewerus, Punijczyk, spadkobierca nienawiści Hannibala. Przez odbudowanie jego grobowca wyraźnie nawiązał swe postępowanie do tradycji.

Stosując się do wymagań estetyki romantycznej, zapatrzony w romanse historyczne W. Scotta starał się Krasiński o zachowanie kolorytu historycznego i lokalnego, przedstawił (ale bez szczegółowych studyów) upadek arystokracji, wszechwładztwo tłumu i gwardyi, niezadowolone prowincyi, prądy religijne, filozoficzne i literackie. Tyle w tem niedokładności, ile wymysłów w szczegółach topografii, mieszkania, ubrania... Krasiński nie był poetą Rzymu, bo go nienawdził. Był natomiast poetą Kampanii, którą pokochał jako teatr swjej miłości do pani Bobrowej najpierw a potem do Delfiny Potockiej.

Wykład prof. Sinki imponujący wielką filologiczną i literacką erudycją odbył się — podobnie jak dwa poprzednie — przy wypełnionej sali Instytutu technologicznego. Ta liczna frekwencya na odczytach o wysokim poziomie akademickim świadczy dobrze o kulturze Lwowa.

**Prenumeratę „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” można rozpocząć każdego dnia.**

Tylko dla palaczy papierosów,

którzy pragną racjonalnie swoje zdrowie,

chętnie 1 do 2 halera... więcej wydają: ☞



**Clubspecialite**

120 bibulek . . . . . 20 h

70 bibulek . . . . . 12 h

100 tutek (1 pudełko) 70 h

Według zlecenia lekarzy kartki... z adresem... Marka zawiera bardzo tania i bardzo delikatna wadną, niezakładaną ochronną markę ochronną z podpisem fabrykanta „Montana”.



## Yvette Guilbert.

Czem jest? Aktorką, czy śpiewaczką? pieśniarką? diseuse'ą? Wszystkimi tem i jeszcze czemś więcej. Ani poetom tych chansonów, ani tym, którzy oblekli je w szatę muzyczną, nie marzyło się z pewnością, że można z drobnych tych wierszyków i najprymitywniejszej w świecie muzyczki stworzyć tak wspaniałe dramaty. Temat ich zawsze jeden: kobieta, kobieta we wszystkich przemianach, frywolna, oddana, naiwna, wpadła, tragiczna... Zawsze kobieta. „*Je suis La Femme, on me connaît*”.

Dla wszystkich tonów, które dźwięczą na harfie duszy kobiecej, posiada Yvette Guilbert wyraz i farbę. Zda ci się z początku, że cię będzie tylko bawić i... drażnić, że to tylko pełna finezyi kapłanka grzechu, która lekko, z figlarną miną i tanecznym gestem wskazuje ci tych „wiecznych dwoje”. Mylisz się. Po babci, co trzęsąc się ze starości, rozwija przed wnukami dzieje swych miłości i dziś jeszcze żałuje „*sa jambe bien faite et le temps perdu*” — prosta, oddana dziewczyna, łamiąca kajdany kochanka — więźnia — pijaczka, kalająca swe człowieczeństwo w rymsztoku, bo płacze syna i nie może umrzeć — potwór wreszcie, który żąda, by jej chłopiec przyniósł serce własnej matki i rzucił psu na pożarcie... Wszystko to widzisz przed sobą, przeżywasz raz z głośnym śmiechem, to znów z dreszczem grozy. Bez przesady: przeżywasz całą duszę kobiety. „*Je suis La Femme, on me connaît*”.

Niema wątpliwości: są to rzeczy jedyne w swoim rodzaju, rzeczy wprost mistrzowskie. Tak drobnymi środkami, tą twarzą tak mało aktorską, tym nie głosem, lecz brakiem głosu wywołać także wrażenie może tylko wielka artystka. Czyż mógłbyś dziś, po „interpretacji” Yvety Guilbert wyobrazić sobie którykolwiek z tych chansonów inaczej zaśpiewany, czy tam zagrany? Z pewnością nie. Podanie go zrosło się tak ze samą treścią, wzięło ci się tak w pamięć, że pewny jesteś, iż inne połączenie byłoby wprost niemożliwe. Możesz w domu po koncercie zabawić się w analizę, rozbierać ton i ruch i gest, i dociekać jak i czem ta czarodziejka robi to wszystko.

Wątpię, czy odcyfrujesz receptę, a jeżeli nawet... czy zyskasz coś na tem. Poddaj się lepiej wrażeniu pierwszej chwili, które ci mówi (niewątpliwie fałszywie), że to impulsywne i improwizowane. POCO zaglądać do warsztatu i opisywać czytelnikowi robotę? Niech lepiej pójdzie sam i zobaczy: artystka sięgnęła pełną ręką w życie kobiety, odsłoniła wszystkie drgnienia jej serca, jego kaprysy i porywy i upadek i całą jego... poezję. Kobieta zagrała kobietę. „*Je suis La Femme, on me connaît*”.

—n—n

## Wojowniczy poeta.

Jak doniosły niedawno depesze z Rzymu, rząd włoski zakazał sprzedaży zbiorowego wydania pieśni wojennych d'Annunzia, jako zawierających ustępy, ubliżające cesarzowi austriackiemu.

Z powodu tej konfiskaty pisze „Kuryer warszawski”:

dentów rzymskich prasy paryskiej pisze ironicznie o zapale patryotycznym „najznakomitszego poety Włoch”:

„Wojna obudziła na nowo do życia uczucia narodowe poety, który przed dwoma laty odwrócił się od swej ojczyzny, obrażony o to, że pozwoliła na zajęcie w jego willi wspaniałych przedmiotów sztuki przez nienasyconych wierzycieli”.

Obecnie urazy zostały zapomniane, d'Annunzio pokusił się o to, aby trafić w ton entuzjazyzmu włoskiego i stać się dla tłumów bohaterskim poetą wojny. Środki do tego wybrał niezbyt wy-

bredne: patos sztuczny, frazeologię szumną i pustą, dla wszystkich, mogących czytać jego wiersze z obiektywnym spokojem, w wysokim stopniu niesmaczne. Niemniej, co zresztą z góry można było przewidzieć, cel swój osiągnął. Jego wiersze dały asumpt do powoływania się w zaborczej akcji Włoch na prawa do Trypolisu, umocnione historyczną puścizną zwycięstw republiki rzymskiej nad Kartaginą!

Tom skonfiskowany obejmował między innymi „Pieśń o morzu”, „Pieśń krwi”, „Pieśń Dyany” i w. in. Ale sensacją tomu miała być „Pieśń o Dardanelach”. W dziennikach zjawily się już ogłoszenia o wydawnictwie, w ostatniej jednak chwili prefekt policyi w Medyolanie wysłał do nakładcy Trevesa pismo następującej treści:

„Dowiaduję się w formie stanowczej, że „Pieśń o Dardanelach” Gabryela d'Annunzia zawiera ustępy, obrażające Austrię i jej monarchę. A ponieważ ogłoszenia publiczne w dziennikach stwierdzają, że pan, jako wydawca, zamierza pieśń tę razem z innymi utworami Gabryela d'Annunzia w zapowiedzianym tomie p. t. „Merope” ogłosić, przeto w imieniu rządu zakazuję panu drukowania ustępów, obrażających sprzymierzone mocarstwo i jego monarchę. W razie, gdyby pan do tego zakazu rządu zastosować się nie chciał, zmuszony będę cały nakład zniszczyć”.

Zakaz okazał się o tyle bezskutecznym, że niektóre pisma włoskie wydrukowały bezkarnie jeszcze przed wydaniem tomu „Pieśń o Dardanelach”. To też nakładca Treves zgłosił protest przeciw konfiskacie, a deputowany Gallen a Stuart zapowiedział interpelację w Izbie z powodu konfiskaty.

Natychmiast po konfiskacie nakładca zarządził drugie wydanie z opuszczeniem pięciu tercyn, zakwestyonowanych w „Pieśni o Dardanelach”. W nowej tej książce zostawiono ich miejsce puste, a agitujące przeciw konfiskacie dzienniki brukowe wyrażają nadzieję, że każdy z patryotycznie usposobionych czytelników wpisze sobie prywatnie do egzemplarza „skonfiskowane przez policyę ustępy”. Charakterystyczne jest, że podobno „pieśni wojenne” d'Annunzia, które tyle oddźwięku znalazły we Włoszech, nie cieszą się popularnością wśród żołnierzy, walczących w Trypolisie.

I nie dziw. Fabrykowany na zimno zapal, nie trafił do serca żołnierza tak, jak najprostsza, niewymuszona piosenka obozowa nakreślona nieraz naprędce w podnieceniu, wśród huków dział i karabinów.

## KRONIKA.

Telefon Administracji naszego pisma numer 1201 od wczoraj normalnie funkcjonuje i we wszystkich sprawach administracyjnych prosimy bezpośrednio porozumiewać się tym aparatem. —

### Kalendarzyk:

Dziś w sobotę (10 lutego). Rzym.-kat. Scholastyki. — Grecko-kat. Jęfrema.

Wschód słońca o godzinie 6-45 rano, zachód o godzinie 4-30 po południu.

### Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę 10 lutego o godzinie 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki”, komedia w 5 aktach Szekspira z Ferd. Feldmanem w roli Szajloka.

W sobotę 10 lutego o godzinie wpół do 8-mej wieczór „Pajace”, pierwszy gościnny występ Karola van Hulsta, barytonisty nadwornej opery wiedeńskiej, oraz występ Ireny Bohuss i Józefa Manna i „Cavalleria rusticana”, gościnny występ Karola Van Hulsta.

W niedzielę o godzinie 3 popołud. po raz 25-ty „Peer Gynt” z Karolem Adwentowiczem w roli tyt. W niedzielę o g. 8 wiecz. „Jej adjutant”.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny.

Kółko dramatyczne Drukarzy lwowskich zachęcone niebywałem powodzeniem sensacyjnego wodewilu p. t. „Rozkosze Warszawy”, odegranego z m. przy wypełnionej sali, odegra go po raz wtóry w najbliższą niedzielę, t. j. 11 lutego b. r. Bilety nabywać można już wcześniej w biurze Stow. ul. Piekarska 18.

„Chwilom” J. Kasprowicza poświęcony będzie Wieczór artystyczny w „Zyciu” (Sienkiewicza 9), w niedzielę 11 b. m. o godz. 5 po poł. punktualnie. W części muzycznej wystąpi p. Karlsbadówna i Trio fortepianowe.

Polski Związek zawodowy robotników chrześcijańskich odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, w niedzielę 11 lutego b. r. o godz. 4 po południu w Domu katolickim przy ul. Gródeckiej 2 b.

Przedstawienie teatralne. Tow. polskiej młodzieży rekedzielniczej im. Jana Killińskiego we Lwowie urządziła w niedzielę dnia 11 b. m. w sali własnej ulica Chorażczyzna 5, przedstawienie teatralne. Członkowie Koła dramatycznego odegrają: „Świeczka zgasła” komedia w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry; „Cudowny doktor” intermedyum uczesne w 1 odsłonię Bolesławicza i „Jeden z nas musi się ożenić” komedia w 1 akcie Benedixa. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

W sprawozdaniach dzienników z ostatniego przemówienia namiestnika w Sejmie podano: „Rząd oczekuje, aż polskie stronnictwa porozumiewają się z sobą co do zasad ogólnych reformy”.

Zaszedł tu widoczny zresztą błąd, powinno bowiem brzmieć: „...aż polskie i ruskie stronnictwa porozumieją się...”

Morderca agenta pol. Kuranta. Osławiony Hanicz nie traci pewności siebie. Obecnie siedzi Hanicz w areszcie śledczym przy ul. Batorskiego, gdzie codziennie prawie bywa przesłuchiwany przez sędziego śledczego. Nasz sprawozdawca sądowy miał dziś sposobność mówić z mordercą. Siedział on na ławce w korytarzu sądowym, mając nałożone kajdany na ręce i nogi. Obok niego stał strażnik więzienny. Zauważywszy, że sprawozdawca nasz wypytuje się o niego strażnika, Hanicz wstał i zbliżywszy się pewnym krokiem, rzucił, uśmiechając się:

— Ta proszę pana redaktora, to, co on gada (tu wskazał wzgardliwym ruchem głowy na strażnika), to wszystko brednia. Będzie pan redaktor widział, że ja jestem niewinny!

— A kto zabił Kuranta?

— Ta poco laźli!... — rzucił flegmatycznie Hanicz.

15 proc. na Towarzystwo ratunkowe. Komitet „Balu amerykańskiego”, mającego się dziś odbyć w pałacu sportowym, przeznaczył — jak nas informują — 15 proc. czystego dochodu na lwowskie Towarzystwo ratunkowe.

Młodociągnięci przedsiębiorcy. W nocy z 8 na 9 bm. zauważył kontrolujący w ul. Żółkiewskiej plutonowy Hubicki 2 młodych chłopaków, niosących z trudem 12 zwoi sukna. Chłopcy ci weszli do szewca Landesa pod l. 55 przy ul. Żółkiewskiej. Gdy odeszli, Hubicki, podejrzewając, zapytał Landesa o pochodzenie sukna, szewc jednak nie mógł mu dać żadnych wyjaśnień, twierdził tylko, że chłopcy ci już nieraz przynosili do niego w nocy sukno, a potem rano je zabierali. Gdy istotnie rano chłopcy zgłosili się po depozyt, Hubicki zapytał ich, dokąd niosą sukno, na co otrzymał odpowiedź, że jest ono własnością pewnego kupca przy ul. Serbskiej. W drodze jednak na miejsce przeznaczenia, chłopcy porzucili swą zdobycz i poczęli uciekać. Zdołano ująć tylko jednego, Natana Tegra. Drugi zbiegł. Śledztwo wykazało, że sukno, które przedstawia wartość kilkuset koron, pochodzi ze składu Gerstenfelda i Schorra przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie obaj młodociągnięci przedsiębiorcy byli subiekami.

Zgwałcenie. Przed trybunałem karnym sądu krajowego odbywa się dziś rozprawa przeciw 25-letniemu Piotrowi Dżumie z Humieńca o zgwałcenie 45-letniej włościanki Matrony Hałuczak. Broni adw. dr. Starosolski.

Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

**WIELKA SPRZEDAŻ  
KARNAWALOWA :: ::**

NAJLEPSZE DODATKI DO KRAWIECZYZNY.

Gazy kryształowe, markizety malowane i z bourdonami, rozmaite volanty, koronki brukselskie i francuskie, wstawki stalowe, srebrne, złote i w kolorach, wachlarze, rękawiczki jedwabne, szale balowe, różne jedwabie w przepięknych, najnowszych kolorach, wstążki w najlepszych gatunkach i różnych barwach, oraz wszelkie inne nowości dla Pań

2076

**:: Malci Blaustein  
ul. Wałowa l. 11.**

Towary tylko najlepszej jakości.



**Nowa taksa aptekarska.** Z dniem 1 lutego br. weszła w życie nowa taksa leków w aptekach austriackich. Na ogół cena została podwyższona przy 187 środkach leczniczych, zniżona przy 39, stosownie do wzrostu czy też zniżki cen zakupu towaru fabrycznego. Z więcej znanych środków poszły w górę: alkohol, brom, opium, sporysz, gorzknik, kodeina, morfina, mentol, rzewień (rumbabarum), rumianek, siar, mięta, jak również cały szereg nalewek i maści. Środki powyższe nabywają aptekarze również po cenach wyższych, a fabrykanci zapowiadają już naprzód podwyżkę nową w niedługim czasie. Zmiana taksy dotyczy tylko podwyżki środków leczniczych — taksa bowiem za robotę przy wykonaniu recepty zostaje ta sama, z wyjątkiem należności przy dzieleniu proszków. Za podział 15 proszków liczone 60 hal., obecnie 75 hal. — taksa innych robót (mieszanie, rozpuszczanie, sporządzanie maści) zostaje niezmienną. — Dla kas chorych obniżono przeważnie takse za roboty.

**Z teatru miejskiego** donoszą nam: Jako jedenaste z kolei przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, przygotowuje teatr lwowski wznowienie dwóch, w swoim czasie wielką popularnością cieszących się komedii starszego repertuaru.

Wystawione zostaną mianowicie: dwuaktowa komedia Stanisława Bogusławskiego, syna wielkiego Wojciecha, pt.: „Stara romantyczka” (1839 rok) i trzyaktowa Jana Chęcińskiego pt.: „Szlachectwo duszy” (1859 r.).

Komedia Bogusławskiego, bardzo wziętego przed laty autora, który oprócz tego utworu napisał szereg innych, zaczerpniętych z bezpośredniej obserwacji otaczającego go świata towarzyskiego Warszawy, jest satyrą na śmieszny sentymentalność kobiet, pragnących zawsze uchodzić za młode. — Tytułową rolę w tej komedii odtworzy znakomita nasza artystka, pani Gostyńska — a samo już jej nazwisko jest najlepszą zapowiedzią niepospolitego sukcesu.

„Szlachectwo duszy” przypomni nam zasłużoną w dziejach teatru polskiego postać znakomitego kierownika i reżysera sceny warszawskiej w latach 1860—74, które w rozwoju tej sceny oznaczają okres najwspanialszego jej rozkwitu i świetności.

Przypomnienie tego utworu — choć zmieniły się czasy i stosunki, które go wydały — nie będzie i dziś bez wybitnego interesu. Obie powyższe komedye ukażą się w stylu epoki, do której należą i w doborowej obsadzie. I tak, w „Starej romantyczce” główną i popisową rolę tytułową odtworzy nasza znakomita artystka p. Gostyńska, rolę barona p. Dobrzański, Waclawa p. Frączkowski, Alfreda p. Okornicki, Rózię p. Jankowska, Jana p. Ratschka. W „Szlachectwie duszy” biorą udział pp. Rotter, Michnowska, Hierowski, Barwiński, Rasiński i Szobert w rolach głównych. Abonament przedstawienia tego Nr. 21.

**Skomplikowana historia.** Wczoraj wieczorem o godz. 9 stał w ul. Sykstuskiej między szynami tramwajowemi wóz. Na wozie znajdowała się Aleksandra Trzaska i maszyna do szycia. Nagle nadjechał tramwaj i potrącił wóz, który przewracając się, ugodził dyszlem najeżdżęcę. — Przytem maszyna upadła na Trzaskę i potłukła ją dotkliwie. W następstwie Trzaska poszła na pogotowie ratunkowe, tramwaj do szpitala, a maszyna do aresztu.

**Otwarcie sklepu spożywczego.** Miastu naszemu przybywa nowa placówka spożywcza. Zawiązana bowiem niedawno „Chrześcijańska Spółka spożywcza”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, otwiera dziś w sobotę wspaniały i z komfortem urządzonej sklep spożywczy w okazałym Domie katolickim przy ulicy Gródeckiej 2 b. Uroczystość poświęcenia sklepu odbędzie się również dzisiaj o godzinie wpół do 1 w południe. Na czele Rady nadzorczej Spółki stoi radca dworu prof. dr. Ludwik Rydygier, obowiązki pierwszego dyrektora Spółki sprawuje adwokat radca Emil Hubicki. Nadzwyczajne wal-

ne zebranie członków Spółki odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 4 popoł. w sali Związku zawodowego w Domu katolickim.

## KARNAWAŁ.

Dziś „Abstynencki wieczorek karnawałowy” w Domu Akademickim.

Wieczorek taneczny Tow. polskich współpracowników księgarskich.

Wieczór z tańcami Kółka zabawowego „Sokoła-Macierzy” w wielkiej sali Sokoła.

W Kole liter. artyst. „Co za miła niespodzianka?” wieczór z tańcami.

„Weneckie zapusty” w Kasynie miejskim.

13 b. m. Bal Dublańczyków w Kasynie miejskim.

14 b. m. Bal Wzajemnej Pomocy słuch. politechniki w salach Kasyna miejskiego.

15 b. m. Wielki bal kostiumowy na budowę szpitala „Czerwonego Krzyża” i Tow. Dam dobroczynności w Filharmonii.

Bal techniki „Bratniej pomocy słuch. polit.” w Kasynie miejskim.

18 b. m. Artystyczny bal Związku studentów architektury, w salach Kasyna miejskiego.

Aptekarski wieczór karnawałowy w salach Strzelnicy.

20 b. m. „Wielki wieczór wesółych ostatnich” w salach Sokoła II.

24 b. m. Raut „Ogniska kobiet” i „Klubu społeczno-naukowego” w salach Kasyna miejskiego.

**Wielki wieczór wesółych ostatnich** w salach Sokoła II. urządził dnia 20 lutego b. r. techniczne Kolo T. S. L. Jak corocznie w urządzanych przez to Towarzystwo zabawach tak i tego roku postara się komitet by liczny zastęp młodych danserów nadał życie i humor zabawie oraz nie szczędził trudu by i ta zabawa była jedną z pereł karnawału. Kto chce złożyć ostateczny hołd muzie karnawału niech pospieszy na tą zabawę bo i prócz własnego zadowolenia wspomóż Towarzystwo o tak szlachetnym celu. Zaproszenia wydaje komitet w lokalu Tow. (Nabielaka 22 II. p.) codziennie od godz. 3—4 po południu.

**Wieczorek taneczny współpracowników księgarskich.** Wieczorek taneczny Towarzystwa polskich współpracowników księgarskich we Lwowie, który się odbędzie w dniu 10 lutego b. r. w salach Stow. kupców i Czytelni katolickiej przy ul. Czarnieckiego l. 1 zapowiada się świetnie. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najlepiej. Dla pań przygotowane są różne niespodzianki. Czysty dochód z wieczorku przeznaczają komitet na fundusz emerytalny dla członków Towarzystwa. Początek punktualnie o godzinie 9-iej wieczorem. Muzyka wojskowa 15 p. p. Kotylion z kwiatami. Strój wieczorkowy. Bilety w cenie 2 K — familijne 6 K — nabyć można we wszystkich księgarniach.

**Komitet „Balu Dublańczyków”** prosi o podanie do wiadomości, że przesadnie rozszerzane pogłoski o grasującej w Dublanach szkarlatynie nie przeszkadzają odbyciu się tego pięknego i wysoce interesującego balu dnia 13 b. m. w salach Kasyna miejskiego. Komitet balowy, urzędujący stale we Lwowie w „Pension Litwinka” dokłada wszelkich starań, aby tradycyjna zabawa akademików z Dublan wypadła jak najświetniej.

**Bal techników** pod protektoratem księżnej Władysławowej Sapieżyny, dr. Głabińskiego i dr. Dembowskiego, urządzany przez cieszące się sympatią w szerokich sferach naszego społeczeństwa Tow. „Wzajemnej Pomocy Studentów Politechniki” we środę dnia 14. lutego w salach kasyna miejskiego, zapowiada się coraz wybitniej.

Liczba pań, które łaskawie zechciały przyjąć obowiązki gospodyni tego balu, przewyższyła 100, jest więc gwarancją pełnego powodzenia. Dodać do tego należy, iż komitet młodzieży krząta się energicznie około przygotowań szeregów zabawy, która pod względem wykwintności i pomysowości przewyższy dotychczasowe „bale techników”, tak dodatnio zapisane w pamięci dobranych kół towarzyskich Lwowa.

Ponieważ wiele zaproszeń ostatnimi czasy z powodu mylnych adresów zostaje przez pocztę zwracanych, przeto komitet balowy zwraca się z uprzejmą prośbą do zwolenników balu techników, aby kto nie otrzymał przez pomyłkę zaproszenia, zechciał się zwrócić ustnie lub pisemnie do komitetu balowego Tow. Wzaj. Pomocy, ul. Zofii Chrzanowskiej l. 1, między 12—2 godz. po południu. Bilety za zaproszeniami nabywać można w księgarni polskiej B. Polonieckiego i cukierni Zalewskiego, lub też w lokalu Tow.

## Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

**Z. K. Tarnów.** Tłuste włosy najdogodniej czyścić na sucho, natrzepując dłonią pudrem specjalnym do włosów — Florentine. Następnie dokładnie należy wyczesać puder grzebieniem i szczotką. Puder ten ma własność odłuszczenia, jest antyseptyczny i na zmianę barwy nie wpływa. Czyszczenie głowy z tłuszczu i kurzu powinno być ponawiane co dziesięć dni, ponieważ czystość jest podstawą higieny włosów. Ażeby włosy wzmocnić, należy codziennie skrapiać lekko włosy Tetralem-Tissota. O ile poprawa po zużyciu jednego flakonu nastąpi, Tetral używać trzeba co drugi dzień, w przeciwnym razie Tetral trzeba zastąpić środkiem silniejszym, zwanym Salvol.

**R. U. Łańcut** Myć się trzeba wodą miękką. Jeżeli zaś brana wprost z rzeki lub studni, to powinna być przefiltrowana. Wodę twardą skutecznie zmiękczą proszek La Molette. Nasypać wieczorem do dzbanka wody małą łyżeczkę tego proszku, a rano już woda będzie odpowiednią do mycia cery. Mycie twarzy mydłem zastąpić otąrkami abaridowemi, które udelikatniają cerę i otwierają pory skóry dla cyrkulacji. Gdyby cera była zbyt suchą, to do wody trzeba dodawać w małych ilościach Abarid plynny. Z bardzo dobrym skutkiem na system nerwowy oddziaływa odświeżanie pokoju sypialnego Sachetami Eucapinol. Są to kraczki z masy papierowej, nasączone esencjami i ekstraktami drzew iglastych i eukaliptusowych. Jeden taki kraczek położony w sypialnym pokoju na noc, azonuje powietrze, napawa atmosferę wspaniałym aromatem i działa uspokajająco na system nerwowy, jednocześnie odżywiając całe przewody oddechowe i płuca.

**M. T.** Ręce szorstkie, grube, nawet zamiedbane wydelikatni względnie szybko krem Pate des prelates-Ponsarda. Krem ten trzeba wetrzeć w mokre ręce natychmiast po umyciu, najlepiej na noc i nałożyć suobodne rękawiczki kosmetyczne. Jeżeli jednocześnie chcemy ręce wybielić, trzeba wziąć do pomocy pyłek Juventa Candida. Pyłek może być stosowany tylko na podkładzie kremu Pate des prelates. Rano, jak zwykle, obmyć ręce w wodzie letniej otąrkami abaridowemi. Wagry, o ile są w pierwszym okresie istnienia, to jest w postaci drobnych czarnych punktów, nacierać bezpośrednio mydłem dr. Krystewicza, zamoczonym w wodzie. Po zaschnięciu piany i obmyciu wodą ciepłą, wymyć te same miejsca Wagryną, nasączoną wprost z flakonu na wate.

**G. J. Głogów.** Wątle formy biustu można poprawić jedynie stopniowo przy pomocy masażystki Heros, ale nadmienić trzeba, że to do biustu. Szczegółowy opis użycia dołączają do aparatu. Dla dezynfekcji ust i wznowienia udziału polecamy eliksir Anidol, usuwający niemiłą woń ust, zabezpieczający od wszelkich przypadłości gardłowych oraz chroni zęby od próchnienia. Piękny pośnek paznokciom nadaje proszek warszawski, zwany Poudre-Email.

Wszystkie podane środki kosmetyczne trzymają na składzie i wysyłać za zaliczeniem pocztowym: we Lwowie firma E. PAWŁOWSKI, ul. Akademicka 21 (obok Izby handlowej), w Warszawie, Perfection Szpitalna 10.

2029

Bibulki Sassowskie, tutki higieniczne

# Promień

50% na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

## Patentowane tutki „ABA”

są zaopatrzone w hyg. ochraniacze i wyrabiane z najprzedniejszej bibulki sassowskiej i „Mentor” w drewnianych pudełkach. Wszędzie do nabycia. — Fabryka: we Lwowie, ul. Chocimska 11. 2125

**Sans-Souci** najelegantsza KAWIARNIA we Lwowie CODZIENNE KONCERTA znakomitej kapeli salonowej. Wstęp wolny. 2256

WYROB I SKŁAD GŁÓWNY  
APTEKA F. GRALEWSKIEGO  
= W KRAKOWIE =

FIGOL NATURALNY  
NADER PRZYJEMNY  
ŚRODEK PRZECZYSZAJĄCY

SKŁADY WE  
WSZYSTKICH  
APTEKACH



Tanio i pod gwarancją!  
Meble własnego wyrobu poleca fabryka  
**BRACI SIWEK**  
Lwów' Kopernika 3. 1207

## KRONIKA KRAJOWA.

### Przemysł.

Z Rady miejskiej. Ostatnie, przedbudetowe posiedzenie Rady miejskiej, zaznaczyło się niezwykłą pracowitością. Uchwalono na niem szereg spraw. Przedewszystkiem przyznano 1600 kor. remuneracji urzędnikom i służbie elektrowni oraz dodatek drożyzniany dla tych samych funkcjonariuszy w łącznej kwocie około 6000 kor. rocznie. Załatwiono następnie, jeszcze przed kilku laty postawiony wniosek, aby utworzyć miejskie ambulatoryum lekarskie na Zasaniu, w ten sposób, że ambulatoryum postanowiono nie tworzyć, a natomiast wprowadzić dyżury lekarzy miejskich w dotychczasowym ambulatoryum, oraz zastanowić się nad utworzeniem stacji ratunkowej na wzór Lwowa. Postanowiono wyjednać na dalszych 5 lat przedłużenie 100 proc. dodatku konsumcyjnego od wina, a wreszcie oświadczone się odmownie co do udzielenia koncesji na 1 drukarnię, 1 księgarnię i 1 wyszynk.

Z karnawału. We wtorek 6. bm. odbył się w sali ratuszowej bal „Koła panien“. Bawiono się ochoczo do rana, pomimo początkowych różnic jakie powstały na tle zaproszeń niemieckich rozesłanych obok zaproszeń polskich.

Kadencja przysięgłych rozpoczynająca się 19. bm. będzie miała repertuar bardzo urozmaicony. Z ciekawych rozpraw wymieni można proces prezesa „Sokoła“ dra Tarnawskiego przeciw „Głosowi przemyskiemu“ i r. Łozińskiego przeciw „Gazecie przemyskiej“. Oba procesy rozgrywają się na tle minionych wyborów do parlamentu.

Koło T. S. L. im. H. Sienkiewicza, które w ostatnich czasach za teren pracy oświatowej obrało sobie bardzo rzeczywiście zaniedbane przedmieścia Przemysła, założyło już na nich w krótkim czasie 3 czytelnie. Otwarcie czwartej „na Cebulance“ odbyło się 4. bm. Planowane jest zakładanie czytelní dalszych.

### Kołomyja.

Wiec rodzicielski. Dnia 7. lutego w sali ratuszowej o godzinie 6-tej wieczorem zeszli się rodzice uczniów strajkujących, aby naradzić się nad kwestją dalszego postępowania w sprawie dysonansu, jaki rzekomo powstał między uczniami klas VI a i VII b a szkołą. Wiec zagaił st. radca skarbu p. Bier, który przedstawwszy bezstronnie zajścia z ostatnich dni bezrobocia szkolnego poprosił zebranych rodziców, aby wypowiedzieli się w tej tak bolesnej a ważnej sprawie. Z licznych przemówień należy podnieść głos bardzo znamienity jednego z mowców, że sami rodzice winni, iż młodzież dopuściła się tego nierozważnego kroku, albowiem stwierdzić przychodzi z przykrością, „że dzieci nasze niestety poza domem ulegają złemu wpływowi, wobec którego szkoła jest bezsilną zwłaszcza, że dom zamiast iść na rękę w rękę ze szkołą, stroni od szkoły, a zbliżenie się do niej uważa za ciężki obowiązek. Nie można się więc dziwić — kończył mowca — że wobec tego ani my, ani szkoła nie ma wpływu na dziecko nasze, tylko ciemne indywidua, które rzucając frazesami, wycisną z tej duszy prawej wszystko co dobre i szlachetne, a gdy w niej już nic nie ma, rzucą na pastwę — szukając nowej ofiary“. P. nadto przemawiał jeszcze dyrektor p. Bałicki, stawiając wniosek, aby wybrać delegatów, którzyby wspólnie z dyrekcją

zakładu znaleźli jakąś drogę wyjścia dla młodzieży, która faktycznie dzisiaj żałuje swego kroku. W tym duchu przemawiał też dr. Kraśnicki, który zwrócił uwagę obecnym, że jeśli mają jakieś pretensje do szkoły i prof. C. to mają możliwość zwrócić się z żalami do jego władzy przełożonej, ale zarazem mowca zwraca uwagę, że tu na tem miejscu jako obywatel protestuje przeciwko poruszaniu kwestyi osobistych wobec profesorów, którzy gdyby tu byli, zastrzegliby się jako obywatele i urzędnicy przeciw jakimkolwiek „sądom kapturowym“.

Poważny nastrój wiecu starała się zakłócić garstka malkontentów, ale ostrzeżenie, że wyprosi się ich ze sali, pomogło. Rezultat jednak wiecu, niestety nie okazał się dodatnim. Na wniosek bowiem dr. Haczewskiego wybrano delegatów, którzy z dr. H. udali się do dyrekcji i zamiast wystąpić w roli rodziców czy to pośredników — zażądali przyjęcia strajkujących z powrotem do klasy a usunięcia z klasy VI a i VII b prof. C.

Radca Skupniewicz wyraził delegatom swoje zdziwienie z powodu powyższych żądań i oświadczył, że szkoła czuje, jak ciężka odpowiedzialność spoczywa na niej w tej chwili, to jednak podaje do wiadomości, „że z lekkomyślną młodzieżą na którą wpłynęła ulica, postąpi jak ojciec kochający swe dziecko ale z całą stanowczością“.

Grono tutejsze profesorów również życzliwie odnosi się do młodzieży — ale w tym wypadku, chociaż również dużo okaże swego serca, solidaryzuje się ze swoim dyrektorem.

W sprawie tej dodać należy, że poseł Kleński nadesłał ze Lwowa list, w którym donosi, że interweniował w tej sprawie u namiestnika, który przyrzekł łagodnie sprawę traktować.

### Żywiec.

Żywa maszyna kolejowa. Stacja kolejowa Wadowice odesłała do warsztatów w Suchej lokomotywę do naprawy. Robotnikom ślusarskim owa lokomotywa podczas naprawy „uciekła“ z ogrzewalni i na najbliższej zwrotnicy zrobiła „salto mortale“, druzgocąc sobie niemiłosiernie żelazne kości. Maszynę znaleziono w pozycji odwrotnej: do góry — kołami. Robotnicy tłómaczą, że maszyna „sama“ uciekła i że żaden z nich regulatora nie ruszał.

Ze sportu. Oddział babiogórski Tow. turystycznego tatr. w Żywcu wybrał prezesem p. Nowotarskiego, sekretarzem p. Seidlera, skarbnikiem p. Rakowskiego. Oddział kolarzy „Sokoła“ odbędzie wkrótce walne zgromadzenie. Naczelnikiem oddziału obecnie jest p. Józef Rakowski. Każdoroczne wyścigi tego oddziału znakomicie się udają, bowiem arcyksiążę Karol Stefan urządza „zawodowcom“ niespodzianki w postaci ładnych nagród.

### Czerniowce.

Bal polski. Kontynuując świetną tradycję balów polskich, urządza Towarzystwo akademików polskich „Ognisko“ dnia 17 lutego b. r. w salach tut. Towarzystwa muzycznego bal, którego dochód przeznaczono na bursy im. Adama Mickiewicza i im. arcybiskupa Issakowicza.

Do komitetu balowego należy 200 najwybitniejszych osobistości nie tylko z Bukowiny, ale też i z poza kraju. Komitet wykonawczy pod przewodnictwem p. Kazimierza z Miszczowy Węglowski dokłada wszelkich starań i nie szczędzi ani kosztów, ani trudów, aby tegoroczny bal polski zaćmił wszystkie bale i był punktem kulminacyjnym karnawału czerniowieckiego.

Honorowy członek czytelní. Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa bratniej pomocy i czytelní polskiej uchwalono wniosek wydziału, byjednomyślnie zamianować członkiem honorowym Towarzystwa wiceprezydenta galic. Rady

szkolnej krajowej posła sejmowego p. dr. Ignacego Dembowskiego we Lwowie w uznaniu zasług, położonych około założenia gimnazjum polskiego w Czerniowcach.

EDMUND LIBAŃSKI.

## Z przyrody i techniki.

Zimno wszechświata. — Klimaty ziemi. — Sto lat meteorologii. — Linie zimna w widmie słonecznym. — Kaprysy zimy. — Wędrówka ziemi.

Odwieczna lodowo-zimna noc rozpościera się bez granic w głębiach wszechświata, wszystko, co tam tętni ruchem, ciepłem, światłem, życiem obejmują jej zimne, jak śmierć niezwalczone tchnienia.

W ciemnej tej otchłani bez początku i końca płoną i krążą światy, słońca, gwiazdy — wirują tajemnicze, ciemne skupienia ciał niebieskich, rozlewają się mgły jaśniejące.

A przez tę noc lecą bez wypoczynku promienie jasności, jak bratnie pozdrowienia światów, toczących się w milczeniu po niedojrzałych szlakach przeznaczeń.

Promienie te niesą światło i ciepło, budzą życie na zastygłych bryłach, wirujących w przestworzu.

W zakątku głuchej, wieczystej nocy na małym globie ziemi — czas wyłonił nową zagadkę „człowieka“!

Istota materyjalna, przetwarzająca ruch, ciepło, światło na dziwnie tajemniczy fluid — na duszę czującą, myślącą — na ducha!

I duch, poczęty w płomiennych blaskach słońca, rodzica ziemi, duch ten wyrwa się od tej samotnej bryłki, wyrwa przez te czarne mroki, ku niedojrzany, wymarzonemu jasnościom. O, jakże ułudnie pełnią nadziei sklepi się cichy błękit nad ziemią, gdy przepojony uśmiechami słońca śle duszom ludzkim tajne obietnice; jak rozmarza i porywa, gdy ziemską noc ustroi go tęsknotą dalekich gwiazd, w miryady drżących światełek i jakże wtedy wierzyć trudno, jak ludziom wierzyć się nie chce, że ten błękit, to nie strop wszechświata, ale tylko ułudna szata ziemi.

Ułudna!... bo za nią ciemna, ponura, lodowata noc, tajemnicze krążenia zegarów z olbrzymich brył i jeszcze bardziej tajne, niepojęte drgania eteru, które istota ludzka odczuwa jako ciepło; eteru, który — jak przypuszcza wiedza — przenika cały wszechświat i wszystkie jestestwa...

Ulećmy od ziemi na chwilę i spojrzjmy na ten padoł radości i cierpienia hen... z dalekiej gwiazdy!

W czarnym bezgranicznym przestworzu mknie, wirując mała ziemia — co sekundy przedziera się cztery mile przez noc, dalej wokół słońca — otacza ją aureola jasnej mgły. Ta jasność, to odbite światło słoneczne — bo światło i ciepło sse ze słońca, atmosfera ziemska, grzejąc niem dobroczynnie, zimną, krzepnącą w głąb bryłę naszej planety. Wszechświat chłonie nieustannie to ciepło: ciepło warunkuje zaś objawy klimatyczne, warunkuje zjawiska nader ważne dla doli ludzkiej, zjawiska meteorologiczne, warunkuje życie! Czem wyżej wzniesiemy się nad ziemię, tem większy otacza nas chłód — widzimy życie stopniowo znikające — na rozległych stokach niebotycznych gór rozpryskują się zimne blaski słońca w dyamentowych skrach po zmarzłych oceanach śniegu i kryształach lodowców!

Słynny aeronauta Glaisher obserwował w balonie 10 km. nad ziemią mróz —32°, w wysokości 15 km. nad równikiem obserwacyjne balony stwierdziły mróz —50°.

Przenieśliśmy

nasz skład sukna we Lwowie na ul.

**Jagiellońska 20**



**Zajaczek  
i Lankosz**

właściciele fabryki sukna w Kętach :



Blżej słońca, a przecież zimniej i mroźniej — bo bliżej lodowatej nocy wszechświata. Mieszkańcy strefy umiarkowanej wiedzą i czują to najlepiej — oto ziemia minęła jesienny punkt równonocny i w dalszym pędzie bieży coraz bliżej słońca, najbliższą jest 21 grudnia — a nam zazwyczaj coraz zimniej.

Promienie słońca muskają ziemię coraz ukośniej, ziemia bieży coraz chyżej (matematycznie stwierdzone przez Kepplera) przez to mniej ciepła ssa atmosfera, a szybciej ostudza się. Tak nastaje u nas zima!

Ciepło wnętrza ziemi nie potrafi już ogrzać skrępej powierzchni, na której zakwitło bujne życie, a w podbiegunowych krainach marznie ziemia do 200 m. głębokości.

Gdy pod beznadziejnym ołowianym stropem Syberyi wszystko martwieje w uścisku 40—60 stopniowych mrozów, woda ścina się i we wnętrzu; dopiero na 200 m. pod powierzchnią panuje temperatura 0° — lód topnieje.

A gdyby kiedyś źródło światła i życia „słońce” miało zwolna chłodzić, zagasać, wówczas ludzkość musiałaby umykać w głąb swej planety. W podziemnych lochach i pieczarach, głęboko pod lodową powłoką, kończyłoby podziemne kwitnące życie ziemi swe dzieje — rozgrywałby się epilog zagadkowego dramatu istnienia miliardów dusz ludzkich...

Ostatnia noc podziemnej ludzkości... temat do pełnej grozy fantastycznej powieści!! Zimno, to nasz wróg — ciepło — to nietylko życie, ale jak nam mówią dymiące kominy miast fabrycznych — przemysł i ruch — to bogactwo, dobrobyt, to postęp — jednym słowem: przyszłość! Nie może nam być obojętne, jakimi objawami opadów, ciepłoty, zjawisk meteorologicznych obdarzą nas pory roku, bo klimatyczne zmiany wpływają na nas nietylko fizycznie, ale stają się przyczynami klęsk, katastrof, nieurodzajów, powodzi, zastoju ruchu, przemysłu itd.

Kapryśna zima pociąga za sobą komplikacje w normalnym życiu handlowym i przemysłowym — to tanieje, to drożeje węgiel, to ruch odbywa się regularnie, to znów zawodzi, zwiększa się lub zmniejsza popyt pracy i gdyby tak można było oznaczyć, kiedy będzie zima srogsza, kiedy łagodniejsza, miałyby to olbrzymie znaczenie.

Postęp techniki współczesnej, wynalazki z dziedziny optyki i elektryczności, z dziedziny akustyki, aerodynamiki, dalej królowej nauk, astronomii, stanęły na usługi meteorologii, a jednak zdaje się laikom, że to wszystko na nic, najlepsze prognozy na stan pogody zawadzają, nigdy nie wiemy, jakie nas czeka gorąco, zimno, pogoda, jakie niespodzianki spadną na ziemię w postaci orkanów, zerwania chmur, wylewów, trzęsień ziemi, piorunów, gradów, upałów lub mrozów i t. p.

Zdaje się mimowoli, że jest rzeczą niepodobną, aby umysł ludzki potrafił wniknąć w tajemnicę zjawisk tak kapryśnych, poznał i obliczył wszystkie warunki i wszystkie wpływy, a jednak tylko „zdaje się”.

Ostatnie lata badań, eksperymentów z pomocą udoskonalonych przyrządów, które znowu przysposobić mogła zwycięska technika, stwierdzają pewny, choć powolny rozwój tej gałęzi umiejętności, tak doniosłej dla praktyki.

Prognoza stanu klimatycznego jest rzeczą o wiele więcej skomplikowaną, niż obliczenie astronomiczne na podstawie zbadanych prawd, wpływają na nią zmienne warunki położenia słońca i promieniowania, kierunku i siły wiatrów, chmury, rodzaj wegetacji, konfiguracja terenu, oraz niewyjaśnione jeszcze stany elektromagnetyczne samej ziemi.

Meteorologia jest jednym z najmłodszych działów nauki, badania jej trwają zaledwo od niespełna stu lat i dopiero wynalazek telegrafu umożliwił lepsze praktyczne zastosowanie rezultatów badań.

Rozwój techniki, potrzeby komunikacji morskiej stworzyły dzisiejsze obserwatoria i stacje

meteorologiczne, oddające dziś wybitne usługi ekonomiczne. Wiemy, że słońce grzeje w lecie silniej, niż w zimie, promienie słoneczne padają bowiem na ziemię w lecie bardziej prostopadle i działają przez czas dłuższy, aniżeli w zimie.

Te przyczyny dzielą nam jeden obieg ziemi na pory roku.

Dlaczego jednak mamy lata chłodne lub upalne, zimy srogie lub łagodne, dlaczego nieraz tygodniami mgła zakrywa nam tarczę słoneczną, a czasem nastaje groźna dla zbiorów długa posucha lub długotrwałe deszcze, czemu na rozpalonych od żaru słonecznego piaskach Sahary nocce są tak przejmująco zimne, a Anglia zamglona, nawiedzana ciężkimi deszczami, ma klimat tak łagodny. Samo działanie słońca nie objaśni tych pytań, nie wytłumaczy zjawisk.

Bywały czasy, że zamarzały rzeki Włoch aż do Kalabrii w r. 829 po Chrystusie. Kry lodu pojawiły się nawet w delcie Nilu, nad morzem Czarnym panowała zima, wedle opisu Owidyusza wprost północno-syberyjska.

Bywały zimy niezwykle łagodne, w grudniu, styczniu i lutym 1829 było cudowne wiosenne powietrze, w kwietniu dojrzewały czereśnie. Ciężki pełen bolesnych wspomnień rok 1863 zesłał idącym na śmierć za wolność cichą, łagodną zimę.

Profesor Langley stwierdził, że światło słońca zawiera w widmie cieplnym linie zimna, które są charakterystyczne dla pór roku i zmian klimatu; być może, że na tej drodze, nauka zdoła przepowiedzieć, ile ciepła dostanie się ziemi, zbadanie jednak stopnia oziębienia atmosfery stanowi rzecz bardzo trudną.

A przecież ziemia pędzi nietylko cztery mile w sekundzie dokoła słońca; całe państwo słońca wraz z tą olbrzymią gorącą kulą, z której możnaby utoczyć półtora miliarda światów ziemskich, szybuje po nieznanym drodze, przez te lodowe otchłanie wszechświatowej nocy pędem pięciu mil w sekundzie.

Gdzie, w jakiej okolicy wszechświata będziemy wraz z ziemią za rok? — Ile milionów i milionów mil dzieli nas dziś od okolic, gdzieś tam które zajmowała ziemia nasza rok temu? Gdzież jest ta cisza, gdzie spokój, przy którym zawisnąłby mogła rozigrana temi wyobrażeniami myśl ludzka?

Nie masz go ani w wszechświecie, gdzie wszystko jest ruchem — ani na ziemi, gdzie wszystko jest odnawiającą się falą — ani w życiu, gdzie wszystko jest przemianą — ani w duszy ludzkiej, gdzie wszystko jest tęsknotą i walką, przytłumieniem i odpływem cierpień lub radości.

## NADESLANE.

### CASINO DE PARIS

Wielkomięski program familijny od 1. do 15. lutego. Maud Even, żywe kobiece obrazy. — Baronowa Jellic, maska. — Elsa Giess, subretka. — Illy Berna, deklamatorka. — Surah Voodoo, tańce węzowe. — Kirsner, tancerka. — Hironde, subr. eksc. — Perry et Perry, amer. duet. — Margit Maro, subr. — Varady, tancerka. — Margit Margit, śpiewaczka. — J. Zejdowski, nowe transformacje. — Min et Fin, duet. — Turczany, węg. śpiewaczka i wiele innych atrakcji. 2003

### Dr. GRELIŃSKI

ord. w chorobach dróg moczowych od 3—5 po południu.  
ul. Fredry 7, l. p. — Tel. 978. 2092

### Dr. Henryk Begleiter

sek. oddz. chorób nerwowych szpitala powszechnego  
ordynuje w chorobach nerwowych  
2189 Lwów, Kopernika 5.

Specjalista chorób wewnętrznych

### :: Dr. A. J. MAYER ::

ulica Jagiellońska 7. 2206

## Literatura i sztuka.

„Robert Szporn”, dramat w 4 aktach, napisał Andrzej Galica, Kraków, „Książka” 1912. — Jest to dramat osnuty na tle antagonizmu między warstwą robotniczą a kapitalistami. Choć zbytnie nierównomiernie autor rozdziela same światła na korzyść robotników, a kładzie cienie zbyt czarne na przedstawicieli kapitalizmu inżyniera Szporna i sekretarza Ksandra, mimo to mamy w tym utworze kilka momentów bardzo dobrze świadczących o talencie autora. Należy się tylko pozbyć zbyt jaskrawej tendencji i stronniczości, które przyczyniając dziełu cech nieprawy podobieństwa, czynią je, skutkiem tego, artystycznie wadliwym.

**Studia medyumistyczne Ochorowicza**, które znakomity uczoney prowadzi nieprzerwanie, budzą coraz większe zainteresowanie w nauce europejskiej. Ostatni zeszyt amerykańskiego Towarzystwa badań psych. *Journal of the American Society for Psych. Research*, jest prawie cały poświęcony doświadczeniom Ochorowicza. Do artykułu dołączono piękne odbitki fotografii na osobnych kartach welinowego papieru, przeważnie zdjęcia, dokonane przez komisję przyrodników w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, oraz portret medyum, p. Stanisławy Tomczykówny.

Podobnie we Francji *Annales des sciences psychiques*, wychodzące w Paryżu pod redakcją prof. Karola Richeta, drukują w dalszym ciągu pracę doświadczalną Ochorowicza, p. t.: „Radiografia rąk”. Jednocześnie *Journal du Magnétisme et du Psychisme experimental* zamieszcza „Une photographie de la pensée par M. le Dr. J. Ochorowicz”, zapowiadając wkrótce nowe publikacje fotografii myśli.

**Emigracja literatury polskiej nad Sekwaną**. Znany krytyk, Jan Lorentowicz, podaje w „Nowej Gazecie” taką bardzo prawdziwą charakterystykę polskiej kolonii literackiej nad Sekwaną.

Od czasów powstaniowych nie było w Paryżu tak licznej kolonii polskiej, jak obecnie. Utworzyły ją w znacznej mierze dni rewolucyjne i związane z nimi różne następstwa w układzie naszych stosunków. Obok tego jednak uciekają do Paryża całe zastępy Polaków, których nęci miłsze niż w kraju życie nad Sekwaną. Kraj niewątpliwie traci wiele na tej dobrowolnej emigracji. Jedyną pociechą mogłaby tu być nadzieja, że zyskują na tem sami „emigranci”, to jest, iż pobyt w Paryżu pomnoży ich kulturę, a więc wypłynie cokolwiek na zmianę naszego tutaj życia. Niestety, jak nas dochodzą wieści, należy mieć pod tym względem poważne obawy. Polacy w Paryżu organizują się wprawdzie chętnie w stowarzyszenia, ale poza tem tworzą wśród wielkiego miasta małe miasteczko o dość ograniczonych widnokregach.

Wpływ kultury francuskiej na takie miasteczko jest bardzo wątki. Wielu ludzi wybitnie inteligentnych i twórczych nie nauczy się po kilku latach nawet mówić po francusku. Muzealne lub kabaretowe wrażenia stanowią dla nich jedyny kontakt z Francją. Nasza kolonia artystyczna i literacka jest dziś w Paryżu olbrzymią. Wydała ona aż dwa olbrzymie stowarzyszenia, do których obok malarzy i rzeźbiarzy należy długi poczet takich autorów, jak: Żeromski, Reymont, Sieroszewski, Strug, A. Górski, A. Potocki, A. Lange, W. Perzyński, Gąsiorowski, W. Brzozowski, B. Leśmian, B. Ostrowska etc. Brak tych i innych pisarzy w kraju daje nam się odczuwać niejednokrotnie. Uczucie żalu, że ich niema wśród nas, łączy się jeszcze z troską o to, czy mniej lub więcej konieczny pobyt nad Sekwaną, okaże się dla nich potrzebny i pożyteczny.

— DOM TOWARÓW MODNYCH pod firmą  
**SALOMON LANGNAS**  
LWÓW, pl. KRAKOWSKI 5 i 6. Telefon 1287.

zawiadamia, iż założył i prowadzi osobny  
dział dla gotowej bielizny damskiej i męskiej. **Kompletne wyprawy ślubne!!**

Poleca również w największym wyborze prawdziwe dywany perskie i smyrneńskie. O łaskawe odwiedziny uprasza się.  
2246



# Ekonomista.

## Budowa kolei lokalnych.

Komisja kolejowa przygotowała na wczoraj dla Sejmu obszerny sprawozdanie o programie budów kolei lokalnych wraz z odpowiednimi wnioskami.

Wydział krajowy w ubiegłym roku 1911 poczynił odpowiednie kroki — czytany w sprawozdaniu komisji — ażeby kraj przy ustawowym zapewnieniu budowy kolei niższorzędnych, które prawdopodobnie w pierwszej połowie br. nastąpi, był należycie uwzględniony i na podstawie porozumienia się z Kołem polskiem w Wiedniu przedstawił rządowi postulata krajowe w tym względzie.

Komisja kolejowa oświadcza się za budowę kolei z Przemyśla na Brzozów do Krosna ze względów na interesa ogólnie krajowe, jak i danych okolic.

Dalej Komisja kolejowa podtrzymuje swój tamtegoroczny wniosek wezwania rządu, aby kolej z Rzeszowa do Niska w najbliższym przedłożeniu rządowym była uwzględniona. — Celem przyspieszenia realizacji projektów kolejowych z Kołomyi na Kosów do Kut, jakoteż ze Starego Sącza na Krościenko do Szczawnicy komisja kolejowa proponuje upoważnić Wydział krajowy do wypracowania projektów szczegółowych dla tych linii kolejowych. Nadto dla podniesienia miejsca kąpielowego w Rymanowie i połączenia miasteczka Rymanowa z siecią kolejową, uważa komisja za wskazane wezwać rząd, aby podjął budowę odnogi kolejowej ze stacji kolei państwowej „Rymanów” na Rymanów-miasto do Rymanowa zdroju jako kolei państwowej równomiernie i równorzędnie z koleją Przemyśl-Krosno.

Komisja kolejowa podziela zdanie Wydziału krajowego, że tamowanie postępu w budowie kolei w Galicyi ze względów na rzekomą konkurencyję dla istniejących szlaków kolejowych przez odmawianie lub stawianie trudności w koncesjonowaniu nowych szlaków kolejowych jest nieracjonalne ze względów ogólnych interesów gospodarstwa społecznego. Komisja kolejowa jest zdania, że podobne stawianie trudności ze strony rządu nie powinno mieć miejsca na przyszłość. Za inicjatywą interesowanych okolic, Wydział krajowy po przeprowadzeniu studyów komercyjnych i technicznych, przedstawia projekta połączeń kolejowych w części kraju zamkniętej liniami kolejowymi Brzeżany-Tarnopol, Tarnopol-Zaleszczyki, Zaleszczyki-Kołomyja i Kołomyja-Stanisławów-Brzeżany. Na podstawie wywodów Wydziału krajowego popartych datami komercyjnymi i technicznymi, komisja kolejowa przysłała do przekonania, że w tej okolicy tak ze względu na całokształt sieci kolejowej jak i w uwzględnieniu poszczególnych interesów miejscowych należy dążyć do realizacji następujących linii kolejowych: 1) linii Podhajce-Buczacz, 2) linii Podhajce-Wiśniowczyk-Trembowla, względnie na Mogielnicę-Budzanów-Dereniówka (stacja kolei wschodnio-galicyskich).

3) linii Buczacz-Potok złoty, Obertyn-Turka (Kołomyja). Komisja kolejowa podziela zdanie Wydziału krajowego, że miasteczko Wiśniowczyk może być obsłużone jedynie linią z Podhajec do Trembowli względnie do Dereniówki. Linia Podhajce-Buczacz przez zbliżenie ku Wiśniowczycowi z jednej strony nie odda temu miasteczku tych usług, jakie będzie mogła oddać linia Podhajce-Trembowla względnie Dereniówka, z drugiej strony zaś linia Podhajce-Buczacz przez to wydłużenie straci znaczenie ekonomiczne, które ruta najkrótsza w tym względzie jej zapewni. Zresztą przybliżenie linii do rzeki Strypy spowodowałoby bardzo znaczne powiększenie kosztów budowy.

Komisja kolejowa zwraca uwagę Wydziału krajowego, że należy wziąć pod rozwagę stworzenie połączeń kolejowych w północno-wschodnich częściach naszego kraju, a mianowicie przedłużenie linii projektowanej Złoczów-Sasów w północno-wschodnim kierunku ku granicy ro-

syjskiej, a dalej odgałęzienie linii Lwów-Stojanów z Radziechowa do Łopatyna. Wskazaniem przeto jest, ażeby Wydział krajowy dla tych projektów przeprowadził studia komercyjne i techniczne i wynik ich przedstawił Sejmowi.

Odnosnie do krajowego funduszu kolejowego przedłożyła komisja następujące zestawienie:

Z obliczeń Wydziału krajowego wynika, że obciążenie krajowego funduszu kolejowego wynosi rocznie okragło 1,400.000 koron.

No pokrycie tego rocznego obciążenia służą stałe dochody tego funduszu: a) roczna dotacja z krajowego funduszu K 900.000—, b) zwolnienia oznaczone uchwałą Sejmu z 19 października 1908 K 500.000—, c) 3 proc. odsetki stałej rezerwy K 30.000—, d) dywidenda od akcji pierwszeństwa kolei Trzebinia-Skawce imiennej wartości 266.000 K na podstawie przecięcia koron 18.000—. Razem K 1,448.000—. Wobec tego stanu rzeczy pozostaje rocznie renta w kwocie K 48.000 do dyspozycji. Co do zwolnień, oznaczonych jak wyżej przez Sejm w kwocie rocznej K 500.000, zaznacza się, że zwolnienia te w rzeczywistości wynosiły: w r. 1908 kwotę 732.801.20 K w r. 1909 kwotę 727.640.06 K, w r. 1910 kwotę 781.653.07 K.

Na tej podstawie Wydział krajowy proponuje podnieść prelim nowane zwolnienia o 200.000 K rocznie i przedstawia na uzasadnienie swego wniosku następujący preliminarz kwot, które należy rezerwować jako niezwolnione, a więc do uiszczenia przez krajowy fundusz kolejowy:

1. raty pożyczek krajowych kolejowych K 26.352—, 2. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów koron 25.000—, 3. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka K 30.000—, 4. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Przeworsk-Dynów K 100.000—, 5. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Tarnów-Szczucin kor. 20.000—, 6. pełna rata pożyczki pierwszeń. kolei Lwów-Stojanów okragło kor. 280.000—, 7. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Muszyna-Krynica okragło koron 32.000—, 8. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Drohobycz-Truskawiec okragło koron 37.000—, łącznie do uiszczenia rocznie kor. 700.135—.

Gdy nominalne obciążenie krajowego funduszu, jak wykazano wynosi kor. 1,400.000— a powyższy preliminarz wykazuje do uiszczenia okragło kor. 700.000—, przeto pozostaje roczna kwota kor. 700.000—, którą Wydział krajowy proponuje do przyjęcia jako roczne zwolnienie krajowego funduszu kolejowego.

Komisja kolejowa wychodzi z założenia, że akcja budowy kolei lokalnych w naszym kraju nie może być pod żadnym warunkiem wstrzymaną i owszem musi ona być dalej skutecznie prowadzona i że w tym celu musi się Wydziałowi krajowemu potrzebne fundusze do dyspozycji postawić. Gdy w tej chwili uzyskanie tych funduszy przez powiększenie dotacji dla funduszu kolejowego ze względu na stan finansów krajowych jest niemożliwe, przeto komisja kolejowa w uwzględnieniu powyższego stanu rzeczy wno i, aby Sejm przychylił się do wniosku Wydziału krajowego co do podwyższenia oznaczenia zwolnień rocznego obciążenia funduszu kolejowego o roczną kwotę 200.000 K. W ten sposób użył się do dalszej dyspozycji na budowę kolei lokalnych roczną rentę 248.000 koron co przedstawia sumę kapitałową okragło 5,700.000 K.

Komisja kolejowa zwraca przy tej sposobności uwagę Wydziału krajowego, że przy dzisiejszych stosunkach pieniężnych będzie potrzebne zmienić typ 4-procentowych obligów kolejowych Banku krajowego na 4 i pół proc. obligi. Nadto w gotówce posiada krajowy fundusz kolejowy rozporządzalną kwotę 1,834.830 K.

Wreszcie przedstawiła komisja kolejowa Sejmowi następujące wnioski do uchwalenia:

1. Sejm wzywa rząd, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym przeprowadził potrzebne zarządzenia w celu tańszego prowadzenia ruchu na kolejach lokalnych, a to w ten sposób, aby koszta eksploatacji były dostosowane do charakteru tych kolei i ich dochodów. 2. Co się tyczy projektowanej kolei Przemyśl-Brzozów-Rymanów, względnie Krosno, Sejm oświadcza się za połączeniem z Krosnem i wzywa rząd, żeby przeprowadził w najbliższej przyszłości budowę

linii z Przemyśla na Brzozów do Krosna i w tym celu w najbliższym projekcie ustawy o zapewnieniu budowy kolei lokalnych uwzględnił tę linię przez wstawienie odpowiedniego udziału państwa w kosztach jej budowy. 3. Sejm wzywa rząd, aby poczynił potrzebne kroki celem uwzględnienia projektowanej linii lokalnej z Rzeszowa do Niska w najbliższym projekcie ustawy o zapewnieniu budowy kolei lokalnych przez wstawienie odpowiedniego udziału państwa w kosztach jej budowy. 4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczkowania z krajowego funduszu kolejowego na sporządzenie projektu przebudowania wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Dynów na normalnotorową, jakoteż do podjęcia w stosownej chwili kroków, potrzebnych do zrealizowania tego projektu. 5. Sejm wzywa rząd, by przyspieszył wykonanie kolei Kołomyja-Kosów-Uścieryki, a przede wszystkim części Kołomyja-Kosów-Kuty. 6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby po przeprowadzeniu komisji rewizji trasy dla projektowanej kolei lokalnej ze Starego Sącza na Szczawnicę do Nowego Targu i wypracowaniu kosztorysu dla tej kolei przeprowadził z rządem rokowania, któreby miały na celu szybką realizację budowy tej kolei przedewszystkiem dla części między Starym Sączem a Szczawnicą. 7. Sejm oznacza zwolnienia rocznego obciążenia krajowego funduszu kolejowego na podstawie dochodów kolei lokalnych przez kraj gwarantowanych w sumie rocznej 700.000 K. 8. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczenia z krajowego funduszu kwot na sporządzenie projektów szczegółowych kolei lokalnych: a) ze Starego Sącza przez Szczawnicę do Nowego Targu; b) z Kołomyi na Kosów, Kuty do Uścieryk. 9. Sejm uznaje budowę linii kolejowej z Podhajec na Wiśniowczyk, Trembowlę względnie Mogielnicę, Budzanów za potrzebną i użyteczną. 10. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego Podhajce-Wiśniowczyk-Trembowla i warianty Dereniówka via Mogielnica-Budzanów. 11. Sejm uznaje budowę linii kolejowej ze stacji Rymanów do miejscowości Rymanów zdroj za potrzebną i użyteczną i wzywa Wydział krajowy, aby wdrożył potrzebne kroki, zdążające do wybudowania tej kolei.

## Upadek ruskich kas raiffeisenowskich na Bukowinie.

Położenie finansowe centrali związku ruskich kas raiffeisenowskich na Bukowinie napęła ogromną obawą ruskich właścicieli.

Sprawa ta jest przedmiotem ożywionych rozstrząsań we wszystkich kołach politycznych i gospodarczych.

Jak w swoim czasie donieśliśmy, skonstatawali wydelegowani ze strony ministerstwa rolnictwa dr. Neudörfer i Rziha na podstawie dokonanej rewizji ksiąg, że straty „centrali” związku rumuńskich kas raiffeisenowskich wynoszą kilka milionów koron. Z obawy, że upadek tych kas przyczyniłby się do ruiny przeważnej części tak ubożego chłopstwa bukowińskiego wskutek wielokrotnej poręki za udziały w kasach, rząd niedawno temu przeprowadził sanację rumuńskich kas raiffeisenowskich. Obecnie ci sami rewizorzy dokonali rewizji ksiąg i w ruskich kasach raiffeisenowskich i skonstatawali, że straty wynoszą 6 do 8 milionów koron i na pokrycie tychże służą problematyczne zyski interesów drzewnych i źle przeprowadzone transakcje parcelowania gruntów. Rewizorzy ci wydali orzeczenie, przedstawiające w bardzo opłakanym stanie administrację i kontrolę, jakoteż jedyne w swoim rodzaju złe prowadzenie ksiąg kasowych w centrali związku ruskich kas raiffeisenowskich. Jeżeli prowadzenie ksiąg w centrali związku rumuńskich kas raiffeisenowskich było przynajmniej na zewnątrz poprawne i krytyka rewizorów odnosiła się jedynie do nieszcześliwego prowadzenia interesów drzewnych, to w tym wypadku — jak ci oświadcza — w swem orzeczeniu — są zupełnie bezradni z powodu zupełnie niedokładnego bilansu.

Pod kierownictwem dawniejszego dyrektora dra Kohuta, buchalteria była prowadzona niedokładnie, tak, że ważne transakcje wcale nie zostały do ksiąg wciągnięte, wydatki bez tekstu za-



pisane do ksiąg i z tej buchalterii nie można wcale mieć dokładnego pojęcia o bilansie.

Dopiero bank „Ustředni” przedłożył na podstawie własnych notatek bilans za rok 1911, a ten bilans okazał dopiero bardzo smutne położenie ruskich kas raiffeisenowskich.

Rewizorzy w swoim orzeczeniu szeroko się rozpisują o interesach, zawartych z niejakim Eisenkraftem, który chłopskie udziały lasowe pozakupował po 800 do 2000 koron, a sprzedawał je napowrót centrali po 5000 koron. Ponieważ centrala związku kas raiffeisenowskich nie miała gotówki, fabrykowano na zapas książeczki wkładkowe, a książeczki te puszczał Eisenkraft za opustem 20 do 40 proc. w obieg. Eisenkraft domaga się obecnie sumy 1,077.730 koron za zapłacone zaliczki na procenta przy dostarczaniu pieniędzy. Liczba puszczonej w obieg książeczek udziałowych nie została dotychczas jeszcze skonstatowana, ponieważ przy wydawaniu nie wpisano liczby ich wcale do ksiąg.

Rachunek Eisenkrafta jest zupełnie niejasny i niedokładny, a prowadzenie ksiąg za czasów dawnego dyrektora Kohuta nie daje żadnej poręki do zapłacenia tego rachunku.

Ostro krytykowano również szereg wpisanych do ksiąg udziałów oszczędności. Suma puszczonej w obieg książeczek wkładkowych wynosi 6—8 milionów koron. Pasywa mają według orzeczenia rewizorów przewyższać aktywa o 6,333.747 koron. Na pokrycie tego deficytu mają służyć realności, nieruchomości jakoteż rzekomo zyskowne interesy drzewne.

Rewizorzy dopatrują się przyczyny tego niedoboru w tem, że administracja i kontrola jest pod każdym względem źle prowadzona, a szczególnie od czasu, kiedy prezydent tej instytucji, dr. Smal-Stocki jako poseł bawił w Wiedniu i nie był w stanie instytucji dozorować.

Z powodu wyżej wspomnianych stosunków, które należy przypisać szczególnym stosunkom politycznym na Bukowinie, panuje ogromne rozgorczenie w kraju. Ogólne jednak jest mniemanie, że rząd nie dopuści również i do upadku ruskich kas raiffeisenowskich, któreby się przyczyniły do ruiny ubogiego chłopstwa bukowinśkiego i podjęcie niebawem akcji ratunkowej.

### Sprawozdania giełdowe i towarowe.

#### Zboże.

##### Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów, dnia 10. lutego 1912. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pšenica gotowa od 11:20 do 11:50. Żyto gotowe 9:10 do 9:40. Owies obrotowy gotowy 8:— do 8:30. Jęczmień pastewny 8:— do 8:50. Jęczmień browarniany 8:50 do 10:50. Groch do gotowania 9:— do 13:—, Wyka 10:50 do 11:50. Koniczyna czerwona 80:— do 90:—, Koniczyna biała 115:— do 135:—, Koniczyna szwedzka 75:— do 90:—, Tymotka 70:— do 75:—.

#### Zboże.

##### Sprawozdanie targowe Izby Kupieckiej we Lwowie.

Lwów, dnia 10. lutego 1912. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa. Pšenica prima 11:60 do 11:90. Żyto prima 9:20 do 9:50. Jęczmień prima 8:50 do 9:—, Owies pański prima 9:— do 9:25. Kukuрудza prima — do —, Rzepak zimowy — do 16:25. Siemię lniane — do —, Siemię konopne — do —, Tymotka — do —, Koniczyna czerwona prima 90:— do 160:—, Koniczyna biała prima 1:00 do 125:—, Anyż biały — do —, okrągły — do —, Groch do gotowania Wiktorja 12:— do 13:—, zielony 14:— do 16:—, Groch pastewny — do —, Ryż koński 8:— do 8:25, Wyka 10:50 do 11:50. Otręby — do —, żytnie 12:50 do 13:—, Chmiel — do —.

	Kantyn-gent		Nadkon-tyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych.				
loco stacye paritas Husiatyn . . .				
loco stacye paritas Tarnopol . . .				
loco stacye paritas Sokal . . .				
Z dostawą i oddaniem loco rafinorya Lwów . . .	69:50	70:50	49:50	80:80
Ceny spirytusu za 10,000 litr procent . . . . .				

Tendencja bardzo silna.

### NADESLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji.

#### Sekundaryusz Dr. S. Oberlaender

ordynuje w chorobach dróg moczowych, skórnych i wenerycznych 772

plac Smolki 1a, I. p.

Specjalista w chorobach 1584

uszu, nosa, gardła i płuc

#### Dr. F. GRUBER

ordynuje: Stanisławów, ulica Trzeciego Maja 1. i A.

Adwokat Krajowy

#### Jan Sas Komarnicki

c. k. Radca dworu 1874

ul. Mickiewicza 1. 5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

#### Dr. Wilhelm Lauterstein

b. ciew kliniki dermatolog. w Berlinie, sekundaryusz oddz. chorób skórnych szpitala powsz. 2068

ul. Pańska 1. 6, parter. 2068

Specjalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu

#### Dr. B. KRETZ

praktykuje w lecie w Szczawnicy ordynuje od 3 do 5 popoł., Lwów, ul. Sykstuska 56, — Leczy gruźlicę płuc „Dioradinem”. „Tuberculiną” — leczy estnie według doświadczonych metody. 2086

### Obwieszczenie.

Dnia 19 lutego 1912 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się

#### 9-te Walne Zgromadzenie

członków Spółki Oszczędności i pożyczek w Mikulińcach w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu lustracji, odbytej 28. marca 1911 przez delegata ze Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie i przyjęcie dotyczących uchwał.
2. Przedłożenie sprawozdania z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Wniosek komisji skontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1911.
4. Wniosek Rady nadzorczej, tyczący się rozdziału czystego zysku z roku 1911.
5. Wniosek Rady nadzorczej o utworzenie funduszu strat.
6. Wniosek Dyrekcji o wykluczenie niektórych członków ze Spółki.
7. Wybór 3 członków Rady nadzorczej na 3 lata na miejsce wylosowanych.
8. Wnioski członków.

Sekretarz R. n. Joachim Kurz mp. Prezes R. n. w z. Maurycy Kurz mp. 2251

### Obwieszczenie.

Doroczne Ogólne Zgromadzenie członków Spółki pożyczkowej w Boleszowcach, stow. zarej. z ogr. poręką odbędzie się dnia 21. lutego 1912 o godzinie 2 pop. w lokalu Towarzystwa.

NA PORZĄDKU DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
  2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1911.
  3. Rozdział czystego zysku.
  4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na lat 3 (§. 41 statutu).
  5. Ewentualne wnioski członków.
- Boleszowce dnia 8. lutego 1912.

#### Spółka pożyczk. w Boleszowcach

stow. zarej. z ogr. poręką.

Gold wr. Reisler wr. 2262

### HELIOS KINEMATOGRAF ARTYSTYCZNY

1. Słowa a czyny, sztuka z życia i praktyki lekarzy.
2. Frycek strzela.
3. Dziennik Gaumont.
4. Miler spłaca długi.
5. Potęga miłości. Sensacyjny dramat, prześlicznie kolorowany. 2248

#### COLOSSEUM HERMANÓW od 1. lutego.

Tresowane niedźwiedzie Batty'ego, The 6 Janjlys, najlepsze igrzyska ikaryjskie. G. Barrisson, słynna tancerka Les Artois, nadzwyczajny akt na reku. Na Lido, operetka. Neumüller, humorysta. Zaleazarze Erniakow, ćwiczenia bronią. Inobarafs, kwartet taneczny. Ellen Ella, akrobat. akt. — Vitograph. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, Karola Ludwika 5. 1442

#### Kinoteatr „Gioconda”

GRÓDECHA 42

codziennie przedstawienia od godziny wpół do 3. do godziny 10 wieczór. 2211

Co tygodnia nowy program.

#### Teatr różności VARIÉTÉ BRISTOL

Występy pierwszorzędných artystów. Codziennie 2 komedye. POCZĄTEK O GODZ. 8. WIECZÓR. 2270

#### Kino-teatr „Stella Mare”

w sali przy ul. Gródeckiej 2a. Zmiana programu od 9. do 16. lutego. W piątek 9., sobotę 10. i niedzielę 11. bm. popularne przedstawienie, złożone z 10-ciu numerów, ceny miejsc zwykłe. W poniedziałek 12. i wtorek 13. bm. przedstawienie dla młodzieży z prelekcjami podczas przerwy po 40 hal. na wszystkie miejsca. Początek codziennie o godz. 3:30 po poł., w święta i niedziele o 2:30 po poł. 2261

### CUKIERNIA

#### DEZYDERYUSZA SZOLCA

Lwów, Trzeciego Maja 15. Tel. 109.

poleca wyborowe ciasta w rozmaitych gatunkach, cukry, pomadki, konfitury, kawę, herbatę, czekoladę. Przyjmuje zamówienia na bale, pikniki, wesela po umiarkowanej cenie. Przy większych zamówieniach opuszcza się 50 procent. 2249

!! Codziennie świeże pączki !!

#### Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ”

#### PIOTRA MIKOLASCHA

Lwów, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca

### SYRUP

Sulfogujacelowy i Syrup sulfogujacelowy z kołą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identycznej z Siroliną i innymi podobnymi w robieniu zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfogujacelowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje kaszka tylko K. 2.—.

Syrup sulfogujacelowy z kołą kosztuje K. 2:50. Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 770

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwem.



MASZYNA DO PISANIA



jest ostatnim wyrazem nowoczesnej techniki budowy maszyn do pisania i przewyższa bezwarunkowo wszystko, co po dziś dzień w tej dziedzinie istniało. Prospekta darmo. Demonstracje bez wszelkich zobowiązań.

Dom dla nowoczesnych urzędów biurowych —

NORBERT EHRLICH

LWÓW, plac Smolki 1. 4. Telefon 821.

Amerykańskie meble biurowe w wielkim wyborze po cenach nader umiarkowanych.

Advertisement for Phosphosal, featuring a woman and text about health benefits.

Advertisement for THE WONDERLAND KINO, featuring a rooster logo and showtimes.

KINO-TEATR APOLLO: Chorążczyzna 7. List of plays and showtimes.

„Palas” w Wiedniu. Advertisement for a bank or agency.

Kawaler, bogaty adwokat. Advertisement for a lawyer.

FIRMA Leon Koppelman. Advertisement for a wood processing firm.

„OLLA” GUMOWA. Advertisement for rubber goods.

„OLLA” advertisement with a figure and text about quality.

Kolekcja okazowa 12 szt. sortów. 5 kor. Proszę obstawiać przytem, aby dostawca sprzedawał prawdziwe „OLLA”...

Kefir. DOSTAWIA DO MIESZKAN. Advertisement for Kefir.

Fabryka Na Bajkach 37. Advertisement for a factory.

„SZUM” pakiet 25 hal. Advertisement for hair products.

Fraki. Anglezy i Smokingi. Advertisement for suits.

BRONIE wszelkich najnowszych systemów. Advertisement for firearms.

FABRYKA BRONI I. Nowotny, Praga. Advertisement for a gun factory.

Do wynajęcia bezpłatne. Advertisement for housing.

M. Marek. WE LWOWIE ul. Sykstuska 29. Advertisement for a business.

L. 282.

Ogłoszenie. Fundacja Stanisława hr. Skarbka ma do wydzierżawienia dobra Żydaczów na lat dwanaście od 24. marca 1913.

Plantacol. Wypróbowany specyfik przeciw katarom dróg oddechowych. Advertisement for Plantacol.

Munka ydio. Advertisement for Munka ydio.

Maszyzny. Wszystkie systemy, oraz pożycznicze — poleca firma A. Malimon. Advertisement for machinery.

TOWAR ZELAZNY po cenach hurtownych. JAN SCHUMANN. Advertisement for iron goods.

OSTATNI TYDZIEŃ. Losy loteryi państwowej. Główna wygrana Kor. 200.000. Advertisement for a lottery.



# UNIA GALICYJSKA

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów  
w Stanisławowie

sp. z o. p. — telefon 1. 125.

wykonuje i dostarcza wedle własnych lub nadesła-  
nych planów

**Konstrukcje żelazne:** dachy, stropy,  
słupy, hale, bu-  
dynki żelazne, oranżerye, wieże, schody.

**Mosty żelazne** blaszane i kratowe, dro-  
gowe lub kolejowe.

**Wyroby ślusarskie:** artystyczne i bu-  
dowlane, okna  
(patent „Meteor“), drzwi ogniotwale, bramy, ogrodzenia, sztachety, balustrady, wózki na węgle.

Zakład samorodnego spajania metali.

**Koncesjonowany zakład wy-  
robów kotlarskich:** kotły, zbiorniki,  
klapy, zasuwę,  
beczkowozy, windy, krany. Rekonstrukcje wszelkich  
maszyn parowych i wodnych.

Budowa tartaków, młynów, gorzelni itd. itd.

Nasze biuro techniczne projektuje na ży-  
wienie bezpłatnie kosztorysy i plany.

2162

## Pierwszy austriacki Zakład kredytowy urzędniczy

Lwów, pl. Maryacki 1. 10  
udziela

**pożyczek amortyzacyjnych  
i bez amortyzacji**

dla P. P. Urzędników i wojskowych na  
5 i pół proc. zasadniczo bez ręczycieli za  
kondyktem administracyjnym. Szybkie  
załatwienie. Żadnych kosztów.

**pośrednictwo w interesie  
stron niepożądanę. 2240**

**Przeciw** kaszlowi, chrypce itp.  
cierpieniom pastylki  
ziołowe po 1 K. Ziółka dra Seeburdera po  
40 h. Syrup po 1 K. Jak również „MATICO“,  
środek radykalny przeciw przestarzałym  
i świeżo powstałym cierpieniom cewki mocz-  
wej, — wstrzykiwanie z „Matico“ K 1 — ka-  
psułki z „Matico“ K 1-60 poleca 1335

**Apteka „pod Słońcem“ ADOLFA BRAUNSTEINA**  
W Zniesieniu obok Lwowa. Wysyłka poczt. codziennie.



**Przedrój Janowski**  
Pierwsza Janowska miodosytna  
**S. BLATTA**

w Janowie k. Lwowa  
założona w r. 1830.

I olea swoje znakomite miody  
jasne i cienne, oraz czysty  
wosk pszczelny. Specjalność:  
stary miód a la Malaga. 936  
Wszędzie do nabycia.

## Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu

Towarzystwo akcyjne

we Lwowie, ul. Sykstuska 17.

Telefon Nr. 1677 i 1678.

pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku

Władki na książeczki

od 20 koron **4 1/2%**  
począwszy

Wyplata do 5000 koron bez wypowiedzenia —  
podatku rentowy opłaca Bank z własnych fun-  
duszów.

### KANTOR WYMIANY

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet — Wy-  
plata kuponów, — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne  
przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kapie-  
lowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

DOM SPEDYCYJNY ZAŁOŻONY W R. 1838 2182

## H. MENDELSON

KRAKÓW, DWORZEC KOL. TEL. NR. 86.

Bogumin (Oderberg) dworzec kol. Telefon nr. 10.  
Oświęcim, dworzec k. tel. 54. Szczakowa, dwor-  
zec Kolejowy. Tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych. Wozy meblowe. — Trans-  
porty międzynarodowe po cenach ryczałtowych.

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOLEI PAŃSTW. (KOLEI PÓLNOCNEJ).

**WODOCIĄGI** dla miast, miasteczek, dworów, folwarków,  
zakładów publicznych i domów prywatnych  
CENTRALNE OGRZEWANIE WSZELKICH SYSTEMÓW  
buduje

## ZYGMUNT RODAKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW  
we Lwowie, plac Smolki liczba 4.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty  
wodociągowe i centralnego ogrzewania, ujęcia źródeł i wiercenia  
lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne  
instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych,  
klozety, łazienki od najprostszyc do najwykwintniejszych,  
cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizację.

MATERIAŁ DOBOROWY. WYKONANIE WZOROWE. CENY UMIARKOWANE.  
Adres dla listów: **Telefon 667.** Adres dla telegramów:  
Zygmunt Rodakowski, Lwów, 1928 R. dakowski, Lwów.

## BARTIK i Ska

Fabryka **PILNIKÓW**  
maszyn rolniczych i **siławek**  
oraz odlewnia żelaza w KRAKOWIE

Zakład fabryczny w Tarnowie

Poleca swoje wyroby, przyjmuje zu-  
żyte **pilniki do nasiekania**  
i wykonuje zamówienia po ce-  
nach nader przystępnych. - - -

2146

Najstarsza w kraju firma

## Chylewski i Wójcicki, Ska Komandytowa

medal złoty z wystawy lekarsko-hygieniczn. we Lwowie 1907.  
Biuro główne: Pasaż Hausmana 8. Filia: Kraków, Radziwił-  
łowska 8. Fabryka i magazyny: Lwów, ul. Pijarów 65. — Te-  
lefony międzymiastowe: Lwów, 534, Kraków 2321.

Ogrzewania centralne WSZELKICH SYSTEMÓW, WENTYLACJE,  
SUSZNIĘ.

Wodociągi dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ujęcia źródeł, studnie  
wodociągowe, studnie artezyjskie, zbiorniki, stacje pomp,  
filtry, instalacje domowe z wodociągu miejskiego, urzęda

ZAKŁADY KAPIELOWE, ŁAZNIE, ŁAZIENKI, UMYWALNIE, HY-  
DRANTY etc.

Kanalizacja rurowa i betonowa, czyszczenie chemiczne i biologiczne,  
kuchnie parowe dla szpitali, wojska, zakładów wychowawcz.  
Pralnie, Oświetlenie gazowe. Na żądanie wysyła się opłatnie bro-  
szurkę: „Centralne ogrzewanie, jego zalety, wady i zastosowanie“.

## PIECE KRĘGOWE

dla wypalania cegieł, wapna i da-  
chówek, kominy fabryczne, obmu-  
rowanie kotłów

projektuje i buduje

## Pierwsza Galic. Spółka

budowy zakładów kerami-  
cznych, kominów fabrycz-  
nych i obmurowania kotłów  
z o. p.

Lwów, Lenartowicza 15.





DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACJI - POKRYCIE MUROW OD STRONY WIATRU.

# Eternit

LUMEN ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHKE VOCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPEST NYERGES UJFALO

1412 Zastępstwo na Lwów: **HENRYK EBER**, Lwów, Mickiewicza 5.  
Zastępstwo na zachodnią Galicyę: **Salomon Rittermann**, Kraków, ul. Wrzesińska 11.

## OSTRZEŻENIE.

Nieuczciwi konkurenci, napełniając piwo do butelek ochronionych marką

# Browaru w Busku

i naśladowując naszą etykietę w sposób łudząco podobny do naszych, zniewolili nas do

## zmiany etykiet.

Na piwo z browaru Busk:

marcowe po 20 hal. za butelkę używać będziemy etykiety niebieskiej.  
eksport marcowy po 22 hal. za butelkę używać będziemy etykiety żółtej.  
eksportowe po 24 hal. za butelkę używać będziemy etykiety zielonej.

**Piwa nasze są pierwszorzędnej jakości.**

Odcyszczanie, napełnianie i korkowanie butelek odbywa się maszynami nowo sprowadzonymi, pracującymi automatycznie, zaczem nader higienicznie.

**Maks Wixel i Syn**  
Lwów, ul. Krakowska 14.

Tylko za 6 koron wysyłam 4 i pół kg. t. j. 56 sztuk dobrych, łagodnych, podczas wyciskania lekko uszkodzonych **MYDEŁ TOILETOWYCH** pięknie sortowan., jak róże, konwalie, muszki, paciuli, itd. Podobna sposobność nadarza się rzadko odprzedażcom, zakładom kąpielowym, pensyonatom, hotelom każdemu gospodarstwu. Wysyłka za poprzednim nadaniem należytości albo za zaliczką (70 hal. więcej). **E. VAJDA**, Pierw. Górnyóg. Fabryka mydeł toaletowych Vag-Ujhelv Nr. 930. 1381

Najlepiej zaopatrzyć się w jarzyny, owoce, kapusie i kartofle w **Bazarze Ziemiańskim**  
Składnica: ul. Jabłonowskich 34, ul. Kochanowskiego 56.  
Biuro: **Sykstuska 29.**  
1573 Telefon 1599



**Inż. Bolesław DMOROWSKI**  
LWÓW, biura i magazyny ul. Asnyka 1. 6.  
poleca po najtańszych cenach lampy gazolinowe, naftowe, spirytusowe, acetylinowe oraz zwykłe naftowe stołowe i wiszące. - Cenniki na żądanie. Lampy duże żarowe dla miast na żądanie na spłaty miesięczne.

# Usona

Obuwie marki światowej najtrwalsze i najelegantsze, dla Pań i Panów i dzieci, tylko w składzie

## Leopolda Haasa

Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.  
Kalosze i śniegowce petersburskie, po cenach fabrycznych.

Protokołowana firma. Fabryka wódek, rozolisów, rumu i likierów **Jakóba i Adolfa MOSCHLA**  
LWÓW-ZHESIEŃIE. Tel. 1255.

poleca swoje wyroby: wódek, spirytus, najlepsze go rumu, kontuszówki, żytniówki, rozolisy, likiery po najtańszych cenach i ręczy za najlepszą usługę. Zamówienia z prowincji zabierają się odwrotną pocztą.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

# PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

*Töpfer N., Trybunalska 12.	Kondziołka, Rynek.
*Adler, pasaż Hausmana.	*Kiczales, Lyczakowska 55.
Chameides hotel warszawski.	Kreindler, pl. Bernardyński.
Czaczkas, Leona Sapiehy 83.	Kühl M., Gródecka.
*Czytelnia kolej., dworzec czerniowiecki.	Lauer, Sobieskiego.
Drucker E., Gródecka.	Löwenheck J., Trybunalska.
Einhorn, Gródecka 18.	*Mieszczaniński, tow. Skala.
Ehrenpreis, ul. Teatralna.	Mehr, kantyna 30 p. p.
Erlbaum, Gródecka 46.	*Müller Z., ul. Halicka.
Feld I., Zimorowicza 10.	*Nowożeniuk, ul. Bema 53.
Feldman A., Kopernika.	*Nussenblatt, Gródecka.
*Fisch, ul. Szeptyckich.	*Pałac sportowy, Zielona.
*Fleischer, Gródecka 93.	*Przybylski, Teatralna.
*Fleischman, Hotel Pański.	Rottenberg, Sykstuska 32.
Fränkel J., Leona Sapiehy.	Rubin, ul. Kopernika.
Frostyg Max, Wałowa.	Rudzinski, restauracja kol.
Fuchs M., Podwale.	Stroh, Janowska.
Goldberg H., Chorążczyzna.	Schapiro S., Rynek 26.
Grünfeld Mina, Janowska.	Skoplak i Solski, ul. Lenartowicza.
Grünfeld B., Janowska.	Tennenbaum O., ul. na Bajki.
Herold A., Krzyżowa.	Tennenbaum I. Jagiellońska.
Heustein J., Lenartowicza 1.	*Trawka, Piekarska 18.
*Hoch, ul. Lyczakowska 62.	*Turczyński, sala Gwiazdy.
Jungmann, Karola Ludwika.	Waldbaum, Krakowska 25.
Kanarienvogel, Sykstuska 4.	Waldmann, plac Unii brzeskiej.
Karten H., Poła.	Wasserman M., Krzyżowa.
*Kawiarnia Europejska, Jagiellońska.	Weissberg, Gródecka 49.
*Kawiarnia „Elite”, Krasiwickich.	Zimet H., Kazimierzowska.
Kelcz, Chorążczyzna 2.	Zuckermann, Zimorowicza.
*Kostkiewicz, Lyczaków.	

### Bok okocimski.

*Töpfer N., Trybunalska.	Heustein L., Pańska.
*Adler O., Pasaż Hausmana.	Jaeger W., św. Mikołaja.
Baczewski H., pl. Halicki.	Kostkiewicz, Lyczaków 4.
Chameides, hotel warszawski.	Kühl M., ul. Gródecka.
Czaczkas D., L. Sapiehy 83.	Parnes W., Krakowska.
Einhorn, Gródecka 18.	Parnes, Kazimierzowska.
Feld, Zimorowicza 10.	Schapiro S., Rynek.
Fleischer, Gródecka 93.	Waldbaum A., ulica Krakowska.
Frostig M., ul. Wałowa.	Weisberg, ul. Gródecka.
Fuchs Z., ul. Kollataja.	Zuckermann, Zimorowicza.
Jungmann, Karola Ludwika.	

### Porter okocimski.

Ehrenpreis, ul. Teatralna.	Lauer M., Sobieskiego.
Friedfeld R., Karola Ludwika.	Steinbach L., Szajnoch.
Hackel M., pl. św. Teodora.	Tennenbaum J., ulica Jagiellońska.
Karten H., ul. Poła.	

Uwaga! Gwiazdką (\*) oznaczone firmy sprzedają w swoich lokalach wyłącznie piwo okocimskie.

## Ozyasz Wixel i Syn

c. i k. anstr. i król. rum. dostawcy nadworni  
we Lwowie,  
ul. Bogusławskiego, 1. 9-11  
telefon nr. 6.

**Jeneralne zastępstwo i główny skład**  
c. k. uprzyw. krajowego browaru parowego Jana Oitza w Okocimiu i l. pilzneńskiego browaru akcyj. w Pilźnie,  
Skład piwa fiaskowego u p. **S. WIESERA**, ul. Sykstuska 1. 30. — Telefon nr. 149. 1439

### Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do pieczenia każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od 2 do 4 kor. i więcej w miarę udoskonalenia. — Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc” krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, Zygmuntońska 9. Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincji. 989



## „EVOE”

Środek na porost włosów  
Najsukuteczniejszy w świecie!

Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysieniu, wypadaniu włosów i plecy. Nawet i tam skutkuje „Evoe” zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezsilnymi. „Evoe” odświeża i odżywia skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. Cena jednej dużej fiaski, bardzo wydatnej 5 K, trzech fiask. 12 K. „Evoe” krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajądom. Duży stoik 4 kor. Orientalne mydło piękności „Evoe” 1 kor. — Wysyłka za pobraniem 1389

Generalny skład Towarzystwa „Evoe” **J. BALOG**  
Wiedeń II/931 Praterstrasse 57.



# !! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

LWÓW.

LWÓW.

LWÓW.

**NAJWSPANIALSZA WE LWOWIE**  
**Kawiarnia Sans-Souci** ul. Szajnochów róg Sykstuskiej parter  
 największy wybór czasopism.  
 Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

**Kawiarnia „Avenue”**  
 punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

**GRAND HOTEL**  
 ul. Karola Ludwika.  
 Pierwszorządny hotel, odnowiony gruntownie i urządzone z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.

**KAWIARNIA „SPLENDID”** ul. Sykstuska 19.  
 Wspaniale i higienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. — Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 kalory. — Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.

**JADALNIA I MLECZARNIA**  
**E. LOGAJA**, przy ul. Kopernika 28  
 Potrawy świeże, zdrowe i tanie, obiady począwszy od 20 hal.

**Kawiarnia „Secesya”**  
 punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnego skrzypka Eng. Nechwatal.

**Kawiarnia Szkocka**  
 Plac Akademicki  
 Punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia cała noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pisma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzone. Telefon Nr. 1501.

**PERSONAT POLONIA** przy ul. Bourlarda 3 przyjmuje na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem przyjezdnych imię. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menu. Urządzenie wygodne i wykwintne, światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacja tramwajowa na miejscu. Tel. 2089/VIII. Ceny umiarkowane.

## KRAKÓW.

**RESTAURACYA STAREGO TEATRU**  
 Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kucharza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone.  
 Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit

**„Zakopane”** ul. Akademicka Nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich. Codziennie koncert muzyki salonowej.

**HOTEL PIERWSZORZĘDNY - „IMPERIAL”**  
 WYKWINTNA RESTAURACYA „IMPERIAL”  
 urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów. Punkt zborny najlepszego towarzystwa  
 ul. Trzeciego Maja L. 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: GARZ & BOROWSKI.

**MLECZARNIA**  
 urządzone z europejskim komfortem, rzeźnicie oświetlona, piękna terasa. ceny niebywale niskie. ul. Mikołaja 10.  
 w. ADAM KILJANOWICZ.

**TELEGRAM! KAWIARNIA „ELITE”**  
 ul. Krasieckich 18 (w pobliżu gmachu c. k. Dyrskiej kolei.) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzone. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyczny wojskowy. O liczne odwiedzinny uprasza Jakob Rauch, b. płatniczy „Hosynnyci”.

**HOTEL WARSZAWSKI i restauracya**, plac Bernardyński 1. 5.  
 Hotel gruntownie odnowiony pokoje duże, widne, światło elektryczne od 1.60 na dobę. Restauracya na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu wstrzymuje się jazd, obok stacja kolei elektrycznej.

**POKÓJ DO ŚNIADAŃ**  
**Schapiro** Rynek I. 26.  
 Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonale piwo i inne doborowe trunki.

**„ROMA”** nowo otworzona **KAWIARNIA**  
 UL. AKADEMICKA (róg Fredry).  
 Urządzone według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzone w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specjalny gabinet dla pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

**Hotel Wiedeński**  
 ulica na Błonie I. 6, róg ul. Grodeckiej  
 nowo otworzony i najbliższy głównego dworca kolejowego położony. Urządzenie komfortowe. Ceny niskie. — —

**ANTONI HAWELKA**  
 (właściciel FRANCISZEK MACHARSKI)  
 w Ryńku (Pałac Spiski).  
 Kuchnia higieniczna. Znakomite kanapki. Piwo pilzneńskie. Porter angielski

**Hotel Klein**  
 RESTAURACYA „MONOPOL”  
 i KAWIARNIA „Gertrudy”  
 Pokoje wygodne. — Kuchnia higieniczna. — Wszystkie dzienniki.

**Restauracya N. Toeplera**  
 przy ulicy Trybunalskiej. — Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

**Pokój do śniadań** i restauracya urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki P. B.) i obłomunieckie mieszczańskie. poleca firma:  
**MAKS WIXL i SYN**, ul. Krakowska 14, Ormiańska 5.

**PENSION EXQUISITE** Lwów, Sykstuska 23. Tel. 784.  
 poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dzień, tygodnie lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzerowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abenamencie.

**Jadać można**  
**w Casino de Paris** Rejtana 3  
**a mieszkać**  
**w Kawiarni Europejskiej**, Jagiellońska 7.

**NA ŚNIADANIA**, obiady i kolacje poleca się lokal bardzo przystępny  
**WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO**  
 Lwów, Czarnieckiego 1. 2.

**AKADEMICKA 6**, róg Chorążczyz. Wytwor-  
 urządzone na sposób  
**BARÓW WARSZAWSKICH**  
 — — — — — znakomite kanapki, smaczne potrawy. — — — — —

**Hotel i Kawiarnia City** (Karola Ludwika 11)  
 Kawiarnia urządzone z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej, wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

**KAWIARNIA i RESTAURACYA „RIVIERA”**  
 UL. GRODECKA 1. 69.  
 Wykwintnie urządzone kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

## DRONOBYZ.

**Hotel Boulevard i Hotel Dependance** □ □  
 położony w najpiękniejszej dzielnicy miasta, restauracya i kawiarnia w miejscu, codziennie koncert, poleca się.  
 I SCHECHTER.

**Kto**  
 chce mieć białe i zdrowe zęby,  
 będzie używać tylko  
**„Krem perłowy”**  
**Jana Innatowicza**  
 Tuba kremu perłowego 50 hal.  
 1060

Znana firma „A LA VILLE DE LONDRES”  
 właśc. **JÓZEF HALPERN i Ska**  
 w Stanisławowie ul. Karpińskiego (gmach 2161 c. k. Dyr. kolei)  
 poleca się łaskawej pamięci P. T. Publicznosci.

Publ. Gimnazjum prywatne i pensjonat  
**- FRANCISZKA SCHOLZA -**  
 Graz, Grazbachgasse 39.  
 1-8 klas, rządowo zatwierdzone świadectwa maturalne, pensjonat znakomity, dom własny, ceny przystępne. — Prospekty bezpłatnie. — Przyjmowanie uczniów bez względu na pójrocz. 1845

**Biuro dla oddłużeń**  
 Lwów. Zyblikiewicza 32.  
 wyrabia pożyczki  
**osobiste, skryptowe i hipoteczne.**

Taniej niż wszędzie  
**znakomite płótno korczyńskie**  
 bielące stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania dla każdego stanu i na każdy sezon poleca Kłania Józefa Józasa „pod opieką Najsw. Rodz.” w Korozynie, obok Krosna. (Gólkwa).  
 1814 Cenniki próbki na żądanie darmo.